Nr. 187. Piątek, 15 Sierpnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Emila Winiarskiego, w Siechowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Siechowie; tymczasowego nauczyciela Teodora Szczepnego, w Semerówce, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Semerówce; tymczasowego nauczyciela Władysława Mężyka, w Olszanie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Olszanie; tymczasowego nauczyciela Włodzimierza Wołoszyńskiego, w Zawadowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zawadowie.

W czasie od 3 do 10 sierpnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Łękowcach (pow. bocheński); Dubie, Swaryszu (pow. doliński); Liskowatem (pow. dobromilski); Niegowicach, Wierzchni, Słobodzie równiańskiej, Kałuszu (pow. kałuski); Gwoździcu mieście, Gwoździcu starym, Turce (pow. kołomyjski); Ruskim dile *ad* Żabie (pow. kosowski); Delatynie (pow. nadwórniański); Łomnicy (pow. nowosądecki); Krośnicy, Kluczkowcach, Szaflarach (pow. nowotarski); Majdanie *ad* Golce (pow. niski); Drabiniance, Białej (pow. rzeszowski); Olchowcach (pow. sanocki); Biskowicach, Maxymowicach, Rajterowicach (pow. samborski); Pawełczu (pow. stanisławowski); Żywcu, Soli (pow. żywiecki).

Nosaciznę u koni: w Czarnokońcach wielkich (pow. husiatyński).

Zarazę wąglikową w Dźwiniaczce (pow. borszczowski).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Łapanowie (pow. bocheński); Panasówce (pow. brodzki); Pisarach (pow. chrzanowski); Ropkach, Gliniku maryampolskim (pow. gorlicki); Czarnej, Kamionce wielkiej (pow. grybowski); Tylowej, Wilczni (pow. krośnieński); Kasinie wielkiej (pow. limanowski); Smolniku *ad* Baligród, Brelikowie, Woli mielowej (pow. liski); Wulce *ad* Błonie (pow. mielecki); Kojszówce, Zawoi, Bogdanówce, Tenczynie (pow. myślenicki); Trzetrzewinie, Powroźniku, Bończy z Kuniną, Podrzeczu, Muszynie, Wilkonoszy (pow. nowosądecki); Upłazach *ad* Kościelisko, Ratułowie, Dziale, Cichem, Międzyczerwiennem, Starem bystrem (pow. nowotarski); Przędzelu, Ulanowie (pow. niski); Bachowie, Krasicach, Sielnicy, Zalesiu *ad* Krasiczyn (pow. przemyski); Łoniu (pow. przemyślański).

Nosacizna u koni: w Rożyskach (pow. skałacki).

Parchy u koni: w Kamionce (pow. sanocki).

Zaraza wąglikowa; w Miechowicach małych (pow. dąbrowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia

W Bernie szwajcarskiem zebrało się wczoraj, zawiązane roku zeszłego „międzynarodowe zjednoczenie dla spraw kryminalistyki“. Między innemi kwestyami, jakiemi ma zająć się to uczone zebranie, znajduje się także kwestya, czy w pewnych wypadkach natury karnej nie należałoby w miejsce krótkotrwałego pozbawienia wolności, zaprowadzić robót przymusowych. Wzmiankowane zjednoczenie jest w swej większości stanowczo przeciwnem karze krótkotrwałego więzienia, przypisując jej wpływ demoralizujący na więźniów, i z tego powodu uważa za pożądane uchylenie z kodeksu takiej kary i zastąpienie jej innego rodzaju środkami poprawczemi. Dla dyskusyi nad tym przedmiotem przygotowano dwie opinie, mianowicie prokuratora w Peszcie, Baumgartena i profesora Uniwersytetu zurychskiego, Zürchera, z których pokazuje się, iż tą sprawą zajmowano się obszernie już na międzynarodowym kongresie dla więzień w Londynie r. 1872, przyczem delegat włoski, hr. Foresta, zalecał usilnie, aby kary krótkoterminowych aresztów, które na skazanych nie wywierają żadnego dodatniego wpływu, a prócz tego narażają państwo na znaczne wydatki, zastąpić publicznemi robotami przymusowemi. Ani wówczas wszakże, ani w następnym kongresie w Rzymie, gdzie ponownie poruszono tę samą kwestyę, nie zdołano osiągnąć pozytywnego porozumienia; przewidywano bowiem znaczne trudności przy praktycznem wykonaniu projektowanego zarządzenia. Wzmiankowane wyżej opinie dochodzą również do tego rezultatu, iż niemożliwą jest kara robót przymusowych z pominięciem równoczesnego zamknięcia w więzieniu. Ten środek kary musiałby zresztą ograniczyć się na najprymitywniejszym rodzaju ludzkiej działalności, mianowicie na pracy wyrobniczej w różnych jej formach, kara zaś taka byłaby dotkliwszą o wiele, niż chce tego prawo, dla tych osób, które na wolności oddawały się zajęciu, nie mającemu nic wspólnego z pracą najzwyklejszego wyrobnika. Gdyby zaś chciano z góry zadekretować, iż tego rodzaju karze mają ulegać tylko osoby, przywykłe do pracy ręcznej i niezamożne, wytworzonoby tym sposobem rodzaj stanowego prawa karnego, niezgodnego z nowoczesnemi pojęciami. Zresztą praktyczne wykonanie przedstawia tak wielkie trudności, iż na razie nie pozostaje nic innego, jak zarzucić myśl zamiany krótkoterminowego więzienia na roboty przymusowe.

Natomiast obie opinie zgadzają się na to, iż ten rodzaj kary należy zastosować w wypadkach, gdzie skazany na grzywnę nie jest w możności jej uiścić. Wiele w tej mierze zdaniem opiniantów dałoby się poprawić i przy zaprowadzeniu systemu angielskiego, który zezwala spłacać zasądzoną grzywnę ratami, albowiem między skazanymi na karę pieniężną wielu znajduje się takich, co nie mogą wprawdzie złożyć odrazu całej sumy, mogliby jednak uiścić ją terminowemi kwotami. Ci zaś, którzy nie są w stanie umorzyć kary nawet ratami, należą po większej części do naujboższej klasy wyrobniczej, a w obec takich indywiduów instytucya pracy przymusowej, w zamian za karę pieniężną, nabiera ze względów zarówno ekonomicznych, jak prawo-karnych daleko większej wartości, niż zamknięcie w areszcie, będącym w tym wypadku tylko zabezpieczeniem na pewien przeciąg czasu przed głodem i chłodem, a poniekąd szkołą próżniactwa. Państwo oszczędza koszta zamknięcia, praca reprezentuje realną wartość pieniężną, a zagrożenie zamiany grzywny na pracę — jak trafnie zauważano w opiniach — jest dla każdego, który posiada jaki taki sposób zarobkowania, skutecznym przymusem do zapłaty. W tych tylko granicach można rokować przyszłość projektowi zamiany grzywny na pracę przymusową.

---

6)

„JAK WSZYSTKIE“

NOWELLA

PRZEZ

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy.)

U ojca już od godziny jest pan Adam, może wcale nie przyjdzie się przywitać z paniami, bo już kilkakrotnie tak zrobił. Zawsze teraz taki zajęty; wpadnie na chwilę w gospodarskim interesie do ojca, ale nawet konia nie każe odprowadzać z przed ganku. Wprawdzie widzieli się już z Leną po jej powrocie; widzieli się, rozmawiali, podawali sobie rękę na przywitanie i na pożegnanie; niby nic między nimi nie zaszło, nic się nie zmieniło, a jednak Lenie wydaje się, że to jakiś inny pan Adam mówi i uśmiecha się do niej; — a może to jej wina, że słuchając go, jest roztargniona, bo szuka w myśli, o czem by tu jeszcze zagadać, żeby rozmowa nie urwała się między nimi i nie zapanowało milczenie. Oboje zdają się tego obawiać, to też mówią i śmieją się na wyścigi — z czego? Lena nieraz sama nie wie, z tego tylko zdaje sobie sprawę, że ją żartobliwe słowa i śmiech Adama niesłychanie drażnią.

— Nie, to nie on był; to służący przyszedł nakrywać do podwieczorku. — Lena z uczuciem zawodu powstaje z ławeczki, na której usiadła przed chwilą i zaczyna znowu krokiem przyspieszonym przechadzać się po werandzie. — A co mi tam! jak chce, niech przychodzi, a nie....

Biały motyl zakołysał się w tej chwili na gałązce kaprifolium, opadającej ze słupa; przysiadł, zatrzepotał skrzydełkami i poleciał znowu ku ogrodowi, nad klomb tulipanów, będący jego ojczyzną. Lena po kamiennych schodach zbiegła za nim, chciała go pochwycić, zająć się czemś, rozerwać myśl, powracającą uporczywie do jednego przedmiotu.

— Magdziu, nie uciekaj do ogrodu, bo prowadzę ci gościa, którego gwałtem prawie zawróciłem już z ganku. Strasznie się pan Adam zdemoralizował: ucieka teraz z Sosnowa, jak z nieprzyjacielskiego domu.

Gorąca łuna oblała czoło Leny.

Może pan Adam miał inne na dzisiaj projekta, i gościnność tatki wydaje mu się tyranią — rzekła jednak swobodnym głosem.

— Mam wiele zajęcia; zmieniam ekonoma i robię na nowo cały spis inwentarza.

— Ach, odprawia go pan? i przyjmuje pan nowego?

— Nie pani, przekonałem się, że najlepiej samemu wszystkiem się zająć; Hortymówka nie jest tak duża, żebym sobie na niej sam nie dał rady, zwłaszcza że mam bardzo dobrego karbowego.

— Prawda, widziałam go, zdaje się, kiedyś; ale to już staruszek.

— Przeciwnie, ma zaledwie trzydzieści lat.

— Ach tak, zapomniałam — czy pan lubi takie pochmurne dni, jak dzisiejszy?

— Lubię; słońce nie razi, nie obawiam się opalić.

Z uśmiechem zdjął z głowy kapelusz, z pod którego ukazało się czoło białe jak alabaster, odbijające jasnością od reszty twarzy, mocno opalonej.

— Ach, jak się pan już opalił!

— Odzwyczaiła się pani od widoku wieśniaków, dlatego to panią uderza.

— To pana wina, jeżeli się odzwyczaiłam.... dlaczego pan teraz tak rzadko przyjeżdża?

— Zajęty jestem, a wreszcie.... myślałem, że po stołecznym gwarze, woli pani mieć trochę spokoju i ciszy.

— Przeciwnie; aż nadto tu cicho — i smutno.

— Więc będę przyjeżdżał częściej, i starał się sprawiać jak najwięcej hałasu.

Roześmiał się; Lena odwróciła głowę i zaczęła końcem lakierowanego trzewiczka wygrzebywać ze ścieżki małą kępkę trawy, która tu przypadkiem wyrosła.

— Magdziu! — zawołał pan Sosnowiecki, zajęty na werandzie odbieraniem poczty z rąk stajennego chłopaka — jest list od cioci Heli, ale żebyś wiedziała jakie nowiny!

— Nowiny? — powtórzyła Lena i serce jej uderzyło mocniej.

— Ciocia obiecuje się do nas na dwudziestego maja; ale nie sama: przywiezie nam „jakiegoś bardzo miłego gościa“ — kogo? ty się masz domyśleć, i sama nam powiedzieć, jeśli zechcesz. No i cóż, moje życie, dowiemy się, co to za gość, taki tajemniczy a pożądany?

Lena milczała; oczy jej utkwione były ciągle w żwirowaną ścieżkę, z której wyplewiała zawzięcie ostatnie, najbardziej uparte źdźbełko trawy. Ach, gdyby mogła w tej chwili odważyć się spojrzeć na Adama — ale nie, głowy nawet podnieść nie może, nie jest w stanie poruszyć się, tylko serce jej uderza tak głośno, że boi się, aby drudzy tego nie słyszeli.

Zresztą, na twarzy pana Adama nie widać żadnej zmiany, — tylko czoło jego nie jest takie białe, jasne, jak przed chwilą; pokryło się ciemnym rumieńcem.

— Jakże ten gość. Magdziu? czy naprawdę taki pożądany?

— Nie wiem ojcze, o kogo chodzi.

— Ja pani pomogę się domyśleć — szepnął Adam.

— Dziękuję — jeśli zechcę, domyślę się sama.

— Ach, ale posłuchajcie tylko, co ciocia pisze dalej: Umyślnie zawiadamiam was naprzód, żebyście dom trochę przygotowali. Czy w pokojach gościnnych meble mają możliwe sprężyny? Jak stoicie teraz z powozami? Lenie przypominam glicerynę i rękawiczki, oraz białe krawaty dla służby. — Ależ to chyba jakiś panujący, kiedy ciocia tak wchodzi we wszystkie szczegóły — nie mogę tylko pojąć, co tu gliceryna ma do roboty?

C' est pour me rendre belle — ciocia boi się czy sobie rąk nie opaliłam — ozwała się Lena z uśmiechem wyzywającym, trochę ironicznym, który w sercu p. Adama obudził wspomnienie, jasno oświetlonej balowej sali.

— Ciotka pani mogła być spokojną; jej nauk i przestróg nie zapomina się tak łatwo.

— Ma się rozumieć, chowa się je w sercu przez całe życie.

— Zwłaszcza, gdy to serce daje się niemi wypełnić tak, ażeby na nic innego miejsca już w niem nie pozostawało — domówił Adam bardzo cicho; ale brwi Leny ściągnęły się nagle i uśmiech jej znikł zupełnie z twarzy.

— Cały list tylko o przybyciu tego Mesyasza — a podpisała się *votre dévouée et heureuse* — słuchaj Magdziu, to może jaki pretendent cioci Heli przyjeżdża z nią, kiedy ona jest tak *heureuse*?

Lena milczała; ojciec śmiejąc się z zadowoleniem powstał z ławki.

Oprócz powyższego przedmiotu, kongres międzynarodowego zjednoczenia kryminalistycznego zajmie się szeregiem innych spraw, wnikających w praktyczne życie, jak n. p. zarządzeniami przeciw niepoprawnym i nałogowym złoczyńcom i kwestyą, czy przymusowe wychowanie zaniedbanych dzieci należy uczynić zawisłem od popełnienia przez nie jakiejś karygodnej czynności.

KORESPONDENCYE

Peszt, 12 sierpnia.

(**Reformy w najrozmaitszych kierunkach. — Przyszłoroczny budżet.— Pomnik dla Andrassy'ego.— Pierwsza rocznica zaprowadzenia taryfy strefowej.— Statystyka czasopism węgierskich.— Historya honwedów**).

(x) Od dawnego już czasu nie pracowano w tutejszych kołach rządowych z taką gorliwością i z takim gorączkowym pospiechem, jak właśnie w ostatnich czasach. W łonie zorganizowanego na nowo po upadku p. Tiszy gabinetu, podniesiono szereg reform, i te właśnie chcianoby przeprowadzić jak najrychlej i w sposób gruntowny. W ciągu piętnastoletnich rządów p. Tiszy mało w ogóle zajmowano się pracami reformatorskiemi, to też obecnie zachodzi potrzeba zajęcia się z podwójną forsą reformami, których konieczność uznaną jest powtórnie. Na pierwszem miejscu stoi niezawodnie reforma przestarzałej i niedającej się pogodzić z nowoczesnemi pojęciami administracyi wewnętrznej, którą to reformę podjęto jeszcze za p. Tiszy, rząd pragnie rozwinąć i na szerszych ułożyć podstawach. Następie Minister sprawiedliwości przygotowuje dla parlamentu szereg przedłożeń, mających na oku ulepszenie sądownictwa; Minister handlu zamierza wnieść oprócz znanego projektu ustawy o wypoczynku niedzielnym, przedłożenie o kasach dla chorych robotników, a Minister skarbu wygotował już przedłożenie o reformie podatku zarobkowego.

Wielce jest prawdopodobnem, iż to, czego zamierza dokonać rząd głównie w dziedzinie administracyi wewnętrznej, sprowadzi prędzej lub później korzystną dla gabinetu zmianę w ugrupowaniu stronnictw, albowiem już dzisiaj z szeregu umiarkowanej opozycyi odzywają się głosy, iż projektowane reformy odpowiadają programowi, jaki zapisało na swym sztandarze to stronnictwo, skutkiem czego nie ma ono już racyi bytu i powinno zlać się z partyą ministeryalną. W obozie reform administracyjnych znajdują się zresztą ci wszyscy, którzy reprezentują kierunek „europejski", równość w obliczu prawa, panowanie państwa w przeciwstawieniu do panowania klas uprzywilejowanych i zdolność każdego obywatela do sprawowania urzędów administracyjnych, które dotychczas stały otworem tylko dla pewnych rodzin arystokratycznych.

Równocześnie w pojedynczych ministerstwach odbywa się praca nad zestawieniem przyszłorocznego preliminarza. O ile wiadomo, budżet na rok 1891 wykaże dość znaczną zwyżkę dochodów, która jednak nie zdoła zapewnić tyle upragnionej równowagi budżetowej, albowiem przeprowadzenie licznych reform pociągnie za sobą wiele nieprzewidzianych wydatków. Nadmienić tu należy, iż rząd postanowił ograniczyć ile możności sprzedaż dóbr państwowych, co dotychczas praktykowało się na szeroką skalę, i co przyczyniło się nie mało do zwiększenia rubryki dochodów.

Sprawa wzniesienia pomnika dla hrabiego Juliusza Andrassy'ego znajduje się w stadyum urzeczywistnienia. Odnośny komitet zadecydował już o kosztach pomnika, niemniej o miejscu, gdzie ma stanąć. Koszta, które, jak wiadomo, pokryje w myśl ustawy państwo, preliminowano na 250.000 zł. Pomnik ma stanąć u wylotu ulicy Andrassy'ego, w miejscu dojazdu do lasku miejskiego. Przy wyborze miejsca była decydującą okoliczność, iż powstanie pomienionej wspaniałej ulicy, niemniej całe uregulowanie tej dzielnicy, należy zawdzięczać wyłącznie inicyatywie zmarłego męża stanu z czasów sprawowania przez niego urzędu prezesa gabinetu węgierskiego.

Rok właśnie upłynął od chwili zaprowadzenia taryfy strefowej na kolejach węgierskich, a rezultaty osiągnięte dowodzą, że system ten przyjął się wybornie i świetne ma powodzenie. Cyfrowo rezultaty owe przedstawiają się jak następuje: W czasie od 1 sierpnia 1888 do końca lipca 1889 podróżowało na kolejach węgierskich w ogóle 4,072.197 osób, zaś w okresie od 1 sierpnia 1889 do końca lipca 1890 podróżowało na tych kolejach 11,176.775 osób, a zatem w tym samym czasie więcej o 7,104.878 osób. Cyfry te są aż nadto wymowne dla każdego, kto bez uprzedzenia chce sądzić o rzeczy. Więcej aniżeli 50 prc. tego wzrostu ruchu osobowego na kolejach węgierskich przypada na podróże w sąsiednie okolice, a zatem takie, które są wynikiem nieodzownej codziennej potrzeby, nie zaś próżniaczą włóczęgą, jak mówiono. Ekonomiczne rezultaty są przeto zupełnie zadowalniające, podobnie jak finansowe. Nietylko bowiem nie okazał się żaden ubytek w porówniu z finansowymi wynikami lat poprzednich, ale owszem, ogólny dochód wzrósł znacznie, a wydatki, jakkolwiek także się wzmogły, to jednak nie w tej mierze, w jakiej wzrosły dochody. Ogólna nadwyżka dochodów wynosi według cyfr statystyki urzędowej 2,048.033 zł.; zaś nadwyżka wydatków, w porównaniu z rokiem poprzednim wynosi 600.000 zł. Nadto, skutkiem niezmiernie zwiększonego ruchu zapotrzebowano i zamówiono jeszcze około 400 nowych wagonów. Licząc koszt każdego wagonu osobowego na 7000 zł., wypadnie jeszcze jednorazowy wydatek 2,800.000 zł. Potrąciwszy od przewyżki dochodów w okrągłej sumie 2,000.000 zł. pozostaje czysty dochód 1,400.000 zł. to znaczy, że w dwóch latach ów koszt nowych wagonów zupełnie pokryty zostanie. To też nikt w Węgrzech nie myśli dzisiaj o zniesieniu tej reformy taryfowej; owszem, istnieje zamiar rozszerzenia jej a właściwie uproszczenia. Być może, iż z biegiem lat, z dzisiejszych 14 stref będzie tylko 10 lub 12, i że sprzedaż biletów kolejowych jeszcze bardziej się rozpowszechni. Już dzisiaj na dworcu kolejowym w Peszcie sprzedaż ta odbywa się daleko spokojniej, aniżeli poprzednio, bez natłoku, a to dzięki okoliczności, że biletów nabyć można w mieście, w hotelu, i w każdej większej dystrybucyi tytoniu.

W czerwcowym zeszycie *Nemzet gazdasági szemle* (Przegląd ekonomiczny) znajdujemy ciekawą statystykę czasopism węgierskich, z której się okazuje, że w Węgrzech tylko czasopisma, w niemieckim języku wychodzące, coraz bardziej się rozwijają i powiększają liczbę nakładu, podczas gdy pisma w języku węgierskim poprostu tracą na liczbie abonentów. Pomimo, że liczba mieszkańców, których ojczystym językiem jest niemiecki, wynosi tylko 12·42 prc. ogólnej liczby ludności, to jednak ogólna liczba egzemplarzy pism peryodycznych, drukowanych w języku niemieckim, wynosi 31 38 prc. wszystkich w ogóle drukowanych egzemplarzy. Na 1000 osób, czytających w języku magyarskim przypada rocznie 5085 egzemplarzy pism magyarskich, podczas gdy na 1000 Niemców w Węgrzech przypada 8579 egzemplarzy pism niemieckich. Nie są tu jeszcze policzone pisma niemieckie, przychodzące do Węgier z Austryi i w ogóle z Niemiec. Autor artykułu, dr. Varga, konstatuje wreszcie, że każde pismo niemieckie na Węgrzech więcej niż 2 razy tyle egzemplarzy, ile każde magyarskie, przeciętnie licząc.

Minister honwedów, br. Fejervary, w myśl oświadczenia swego, złożonego w Izbie posłów, poruczył radcy ministeryalnemu Pawłowi Biro napisanie historyi honwedów i czynności ministerstwa honwedów od r. 1878. Dzieło to będzie zawierać zajmujące daty o rozwoju instytucyi węgierskiej obrony krajowej. Znakomite pióro radcy Biro pozwala spodziewać się, że dzieło jego posiadać będzie niepospolitą historyczną wartość. Autor zamierza wykończyć je jeszcze w roku bieżącym.

Eskadra austryacka w Anglii.

Dzień 12 sierpnia r. b. będzie pamiętnym w rocznikach marynarki austryackiej. Rzadko bowiem królowa angielska zaprasza floty zagranicznych zaprzyjaźnionych mocarstw do portu w Cowes, a flota austryacka była tam po raz pierwszy.

Przyjęcie i powitanie austryackiej eskadry, wśród najpiękniejszej pogody i salw działowych ze statku strażniczego *Volage* wypadło wspaniale.

Królowa Wiktorya, w towarzystwie księcia i księżnej Connaught, księstwa Henryków Battenbergów, księżnej Ludwiki i markiza Lorne udała się o godzinie 11 zrana z Osborne do Trinity, gdzie na spotkanie jej wyszli: admirał Hinke i inni admirałowie angielscy. Tam wsiadła królowa na pokład swego jachtu *Alberta* — i zbliżyła się ku eskadrze angielskiej. W tej chwili dano z pokładów okrętowych salwy, kapela na pokładzie *Rudolfa* zaintonowała hymn angielski *God save the Queen* — a maszty i pomosty okrętowe zapełniły się od razu załogą. Jacht *Alberta* okrążał po dwakroć całą linię, zajętą przez statki austryackie i zbliżał się do nich, o ile to tylko możliwem było, a królowa uprzejmym ukłonem dziękowała za salwy powitalne. Inspekcya trwała blisko godzinę.

Po odjeździe królowej przybyli: książę i księżna Walii, tudzież książę Waldemar duński oraz trzech admirałów angielskich, i udali się na pokłady wszystkich po kolei okrętów austryackich, podczas czego wywieszono na masztach flagi angielskie i dawano salwy. W chwilę potem wysiadł Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, admirał Hinke tudzież reszta oficerów załogi, i udali się całym szeregiem pojazdów dworskich do Osborne, na śniadanie, na które prosiła królowa.

W pierwszym powozie siedzieli: Najd. Arcyksiążę Karol Stefan tudzież oboje księstwo Walii.

Najd. Arcyksiążę śniadał wspólnie z rodziną królewską w namiocie na terasie. Dla reszty oficerów zastawiono stół w drugim namiocie. Podczas śniadania przygrywała kapela ze statku „Rudolfa." Oficerowie austryackiej i angielskiej marynarki zawarli braterstwo broni — a podczas całego pobytu panowało jak najserdeczniejsze usposobienie. Nad wieczorem powrócili oficerowie austryaccy na swoje stanowiska, ażeby udać się w dalszą podróż, żałując, że pobyt w Anglii był tak krótki.

Russyfikacya Finlandyi.

Coraz częściej spotykamy się z zarządzeniami rządu rossyjskiego, mającemi na celu możliwe uszczuplenie przysługującego Finlandyi samorządu i zgotowanie jej losu, jaki spotkał już Królestwo Polskie i prowincye nadbałtyckie.

Przynależność Finlandyi do Rossyi nie jest dawniejszej daty, jak Ziem polskich, a traktat pokojowy w Friedrichshamm w dniu 5 września 1809 roku zawarty, określił bardzo szczegółowo stosunek państwowy tej niegdyś szwedzkiej ziemi do Rossyi. Według osnowy tego traktatu, tworzy wielkie księstwo Finlandzkie osobny ustrój polityczny z konstytucyą i sejmem krajowym, własnem wojskiem, krajową mennicą, własną pocztą i innemi prawami politycznemi, wielce podobnemi do tych, które niegdyś car Aleksander I. zapewnił Królestwu Polskiemu. Stosunek ten trwał dotąd nienaruszony i Finlandya istniała, jako samoistny do pewnego stopnia ustrój polityczny, tworzący według zastrzeżeń traktatu nieodłączną część dzierżaw korony rossyjskiej.

Odrębność tę znamionuje jeszcze i ten szczegół, że w kolegium ministeryalnem w Petersburgu zasiada osobny minister dla Finlandyi, przestrzegający interesów kraju własnego i dochowania mu poręczonych praw.

Stosunek ten dotąd z żadnej strony nie był zakłóconym. Finlandczycy strzegąc praw swoich szczególnych, pełnili także wszelkie obowiązki, jakie z połączenia z Rossyą na nich spadały, ale też z drugiej strony Rossya nie kusiła się ograniczać, ścieśniać, ukracać albo gwałcić praw, traktatami Finlandyi poręczonych i stosunek wzajemny do żadnych poważniejszych nie doprowadzał starć. Dopiero w czasach ostatnich w Finlandyi rozpoczęła się ze strony rządu rossyjskiego działalność, która każe wnosić, że stosunek dotychczasowy ustroju w. ks. Finlandzkiego ulegnie zasadniczym zmianom. W ślad bowiem rozporządzeń w dziedzinie administracyi szkolnej, mianowicie języka dotyczących, wydany został świeżo ukaz, znoszący przywileje pocztowe Finlandyi, ukaz, który jest uważany powszechnie za pierwszy krok na drodze politycznej i narodowej niwelacyi.

Mówią, że po długim namyśle, a wielorakich rozprawach w łonie rady państwa zdecydowano się na krok obecny; że jeszcze i dzisiaj w łonie samego rządu rossyjskiego istnieje stronnictwo dosyć silne, które akcyi tej było i jest przeciwne i uważa ją za krok nie ze wszystkiem szczęśliwy. Opiera się ono nie tylko na fakcie historycznym, iż stosunek dotychczasowy nie dał najmniejszego powodu do podejrzeń przeciwko politycznemu zachowaniu się Finlandczyków i do ograniczenia ich swobód obywatelskich, ale i na tem, że dobrobyt materyalny Finlandyi cieszy się bardzo pomyślnym rozwojem, który słusznie przypisują tej autonomii, jaka krajowi i ludności jego pozwala żyć i pracować wśród warunków, zastosowanych do miejscowych, społecznych i dziejowych jego właściwości.

Prawdą jest, że konstytucya wielkiego księstwa Finlandzkiego, jak na czasy dzisiejsze, jest przestarzałą, dającą oczywistą przewagę żywiołowi szlacheckiemu, a w praktyce karnej obowiązuje naprzykład dzisiaj jeszcze kodeks z czasów Gustawa Wazy, którego przepisy są nie tylko nadmiernie srogiemi, ale nieomal wcale niewykonalnemi.

Kara śmierci za względnie nie nazbyt ciężkie przewinienia; plagi publicznie wymierzane, albo stawianie pod pręgierz, nie należą wcale do wyjątków, tak, że sędziowie nie mogący pogodzić przepisów kodeksu z wymaganiami czasu i ludzkości, uciekają się po największej części do sposobu, ażeby zasądzonego według surowości prawa przekazać łasce cara, który zazwyczaj karę, według polecenia trybunału łagodzi.

Konstytucya wreszcie nadaje przewagę praw politycznych szlachcie i duchownym, w obec których reszta narodu posiada tylko bardzo szczupły wymiar swobód.

Otóż działacze rossyjscy, domagając się ścieśnienia, jeżeli już nie zupełnego zniesienia autonomii, powołują się właśnie na powyższe anomalie i niewłaściwości. Gdyby rząd rossyjski zamierzał tylko zreformować konstytucyę i prawodawstwo finlandzkie, według wymagań dzisiejszego rozwoju stosunków społecznych, nie tykając poręczonych swobód autonomicznych i narodowych, to z pewnością zyskałby aprobatę, uznanie i wdzięczność ze strony ludu finlandzkiego.

Ależ po tem, co uczyniono dotychczas w Królestwie Polskiem i krajach nadbałtyckich i co rozpoczęto już w Finladyi, nie trudno przewidzieć, że i dla swobód i autonomii finlandzkiej ostatnia bije godzina, i że za ukazem, znoszącym przywilej pocztowy i zarządzeniami dla zorganizowania szkół na na metodę rossyjską, pójdą i inne, znoszące naprzód polityczną, a następnie i narodową odrębność wielkiego księstwa Finlandzkiego.

Wpływy angielskie w Persyi.

Prasa rossyjska coraz częściej i coraz głośniej poczyna uderzać na alarm, z powodu wzmagania się wpływu angielskiego w Persyi, która zdaniem tej prasy, powinna wchodzić bezwzględnie w zakres wpływów rossyjskich. I tak, korespondent z Teheranu do *Mosk. Wiedom.* donosi, jak energicznie korzystają Anglicy z udzielonych im praw w Persyi: budują w rozmaitych miejscowościach drogi bite, zakładają domy komisowe, otwierają Persom obszerny kredyt i t. p. Bank, założony przez Reutera kwitnie, a przedsiębiorstwu temu los sprzyja od początku.

Niedawno wielki wezyr, Emin sułtan, zdecydował się odstąpić dzierżawę mennicy, znajdującej się obecnie w ręku pierwszego bogacza perskiego, założyciela kolei żelaznej Machmud-abaskiej Emin oz Zabra, baronowi Reuterowi i spółce.

Anglicy doznają w ogóle wielkiego poważania. Dozwolono im n. p. zmienić stempel monety, jaką mają wybijać, a to, aby monety perskie na równi z frankami mogły kursować na wszystkich rynkach.

Rozpatrując takie położenie rzeczy, korespondent dochodzi do wniosku, że obecnie Persya stała się całkiem od Anglii zależną, nie tylko pod względem finansowym ale i pod innymi względami.

Z Helgolandu.

Otrzymujemy dzisiaj w dosłownem brzmieniu proklamacyę cesarską, ogłoszoną do Helgolandczyków, z okazyi przyłączenia Helgolandu do Niemiec. Cesarz Wilhelm zwraca przedewszystkiem uwagę na węzły szczepowe i językowe, łączące Helgolandczyków z Niemcami, węzły, które w niczem się nie zmieniły podczas przynależności Helgolandu do Anglii, a to dzięki mądrości życzliwości angielskiego rządu. Dalej wyra

---

— Pójdę ja babci opowiedzić te ważne nowiny, a ty tu tymczasem namyślaj się nad rozwiązaniem tej wielkiej zagadki. No, a gdybyś się w żaden sposób domyśleć nie mogła, to ja ci dopomogę — bo wiesz, dla uniknienia nieporozumień ciocia Hela zanotowała imię tego pana na marginesie.

Oddalił się; na werandzie zrobiła się cisza, jak makiem siał.

Adam spoglądał z pod oka na Lenę.

— Cieszy się pani nadzieją przybycia gościa? zapytał wreszcie.

Lena podniosła głowę.

— Bardzo się cieszę — odparła żywo — *au moins il y aura du nouveau* — dodała, patrząc wyzywająco w oczy Adamowi. Ale on stoicznie wytrzymał to spojrzenie.

— Pani nowość przekłada nad wszystko? — zapytał spokojnie.

— Zwłaszcza nad morały i docinki, które mi drażnią nerwy, a ja nie lubię się irytować *car cela gâte la beauté* — to także jedna z tych nauk cioci Heli, które chowam w głębi serca.

Na twarz Adama uderzył płomień.

— Niech pani o to będzie spokojną — rzekł gwałtownie — silne wzruszenia z pewnością nie naruszą jej piękności! Potrafi je pani tylko budzić u drugich, sama nie odczuwając ich wcale

Skłonił się jej głęboko, i nim Lena otwarła usta, ażeby odpowiedzieć, już go na werandzie nie było.

— Boże, Boże! czy ja zawsze już będę się odzywać nie w porę! — wykrzyknęła Lena, zakrywając rękami rozpaloną twarzyczkę i oczy, w których czuła ciężkie, gorące łzy.

(**Ciąg dalszy nastąpi.**)

cesarz nadzieję, że Helgolandczycy będą dobrymi obywatelami państwa niemieckiego i przyrzeka opiekować się interesami ich i bronić słusznych ich praw, zwłaszcza co się tyczy szkoły i religii. Na proklamacyę rzeczoną odpowiedzieli Helgolandczycy adresem, w którym zapewniają, iż zawsze będą wiernymi poddanymi cesarzy niemieckich.

Podczas śniadania wygłosił cesarz mniej więcej następujący toast, na cześć królowej angielskiej: „Piękna ta wyspa przeszła bez walki bez uronienia jednej łzy, w moje posiadanie. Liczne depesze, jakie otrzymałem z kraju ojczystego, stwierdzają sympatyę jego dla nowego nabytku. Zwracam szczególnie uwagę na sposób, w jaki Helgoland został odzyskany. Dumny jestem z tego, że stało się to na drodze pokoju. Gdy w r. 1873 po raz pierwszy tutaj bawiłem, powiedziałem sobie, że czułbym się szczęśliwym, gdybym mógł dożyć, żeby wyspa ta stała się znowu niemiecką. Teraz pozyskaliśmy ją na podstawie traktatu i dobrej woli rządu oraz czynników ustawodawczych pokrewnego kraju; to też pragnę teraz wychylić puhar na cześć tej dostojnej pani, której zawdzięczamy, że wyspa ta stała się znowu niemiecką; z wzrokiem, szeroki widokręg obejmującym, z wielką mądrością królowa włada swem państwem, i wielką pokłada wartość w utrzymywaniu ze mną i z mym narodem przyjaznych stosunków; ceni ona wielce oficerów niemieckich i melodyę i muzykę niemiecką. Niech żyje królowa angielska!“

W dalszem toku przemówienia zaznaczył cesarz, iż zadaniem wyspy będzie dawać przytułek rybakom niemieckim, stanowić punkt oparcia dla marynarki niemieckiej. Helgoland będzie twierdzą niemiecką na morzu Północnem.

Według pism berlińskich, obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm miał w Osborne w obec swej babki, król. Wiktoryi, objawić zamiar nadania drugiemu z rzędu synowi swojemu, ks. Eitel Frycowi, tytułu ks. Helgolandu.

Dzienniki londyńskie omawiając tradycyę wyspy Helgoland w dłuższych artykułach, nazywająją koroną angielsko-niemieckiej ugody, która na nowo wzmocniła przyjaźń dwóch pokrewnych sobie narodów. *Daily Telegraph* oświadcza, co następuje: Wizyta cesarza Wilhelma w Anglii i obecnie tak serdeczny stosunek jego do dworu angielskiego sprawiły, że Anglia ze spokojem i rezygnacyą spogląda na utratę tej wyspy. *Standard* wyraża nadzieję, iż ten akt końcowy angielsko-niemieckiej ugody wzmocni i ustali poczucie pokrewieństwa w obu narodach. Na razie nie istnieje żadna wielka lub mniej ważna kwestya, któraby mogła spowodować nieporozumienie i zakłócić przyjaźń obu państw. Anglia nie przystąpiła do potrójnego przymierza, ale naturalną jest rzeczą, iż Anglia stać będzie zawsze po stronie tych mocarstw, które celów polityki swej nie ukrywając, wykazują Anglii dowodnie, iż pragną uniknąć wszystkiego, coby zagrozić mogło pokojowi europejskiemu. Anglia może jedynie sympatyzować z temi państwami, które pragną utrzymania pokoju. Ta wspólność celów jest najsilniejszym węzłem, łączącym Anglię z Niemcami i ich sprzymierzeńcami.

Powszechne prawo głosowania w Belgii.

O znanej z depesz demonstracyi na rzecz ogólnego prawa głosowania, podaje brukselski korespondent *Köln. Ztg.* następujące bliższe szczegóły:

Pochód z dworca kolei Północnej rozpoczął się po południu. Kawalkadą wzorowo uporządkowana, posuwała się przez dolne bulwary. Ze straży policyjnej było tylko tyle służby, ażeby była w stanie ułatwić wolne przejście pochodowi. Wojsko jednak i żandarmerya znajdowały się w koszarach w pogotowiu na każde zawołanie. Kapele, towarzyszące pochodowi, wygrywały przeważnie marsyliankę, co raziło mocno wszystkich obywateli, lojalnie usposobionych; spiewano i grano nie mniej obrażające uczucia religijne pieśni flamandzkie. Kobiety brały udział w pochodzie, łącząc się całemi grupami. Liczne grupy niosły sztandary z napisami, domagającemi się stanowczo prawa głosowania. Pomiędzy sztandarami przeważały czerwone, z wyobrażeniem czapki frygijskiej, tudzież błękitne trójkolorowe.

Gdy pochód zbliżył się do lokalu, w którym obrał siedzibę radykalny komitet wyborczy, gdzie na balkonie zajęli miejsca przywódcy komitetu, nastąpiła wymiana objawów, przychylnych głosowaniu. Po przejściu tłumnych delegacyj Antwerpii, Brukseli, Gandawy i części ludzi z prowincyi Borinage, około godziny pierwszej, nadciągnęła gwałtowna burza z ulewnym deszczem, który rozpędził część uczestników demonstracyi. Wskutek tego, niepodobne było obliczenie tłumów. Socyaliści twierdzą, że przyjmujących udział było ogółem około 80.000 głów, dokładną jednak cyfrę może nam podać tylko statystyka kolejowa. W górnej części miasta, pochyła ulica ku Etterbeck, została w mgnieniu oka literalnie nawiedzona powodzią. Woda podniosła się w wielu miejscach do wysokości metra i wciskała do piwnic i mieszkań parterowych. Szkody są znaczne. Pochód socyalistów udał się po ustaniu ulewy do parku Saint Gilles, gdzie przewódcy złożyli przysięgę nie spocząć dopóty, dopóki nie będzie w Belgii wprowadzone powszechne prawo głosowania. Ale w ciągu tej sceny w parku, ponowny deszcz gwałtowny zmusił demonstrantów do zupełnego rozprószenia się.

KRONIKA

Lwów, 14 sierpnia

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej 98 więźniom darować resztę ich kary więziennej, w tej liczbie 6 mężczyznom i 8 kobietom w zakładach karnych we Lwowie, tudzież 4 mężczyznom w zakładzie karnym w Stanisławowie.

— **Pułk pieszy nr. 13** imienia Gwidobalda hr. Starhemberga, którego okręg rekrutacyjny stanowi Kraków z okolicą, w dniu dzisiejszym obchodzi uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Pułk ten utworzony został w skutek cesarskiego patentu z dnia 9 czerwca 1618 r. pod nazwą pułku „niemieckich pachołków“, a jako okolicę uzupełniającą wyznaczono dlań miasto Krems. Gwidobald hr. Starhemberg, którego nazwisko obecnie nosi pułk 13, jest krewnym Rüdigera hr. Starhemberga, znanego z bohaterskiej obrony Wiednia w roku 1683. Pułk ten znajdował się pomiędzy wojskami, wysłanemi przez cesarza Leopolda I. na pomoc królowi Janowi Kazimierzowi w wojnie przeciw Karolowi Gustawowi, a w r. 1657 przeszedłszy przez Będzin, Sławków i Olkusz przybył pod Kraków, broniony przez generała szwedkiego Würza, i rozlokował się obozem w tem miejscu, gdzie się dziś znajduje wieś Krowodrza. W dniu 30 sierpnia Würz kapitulował, a Jan Kazimierz wkroczył jako zwycięsca do miasta. Następnie brał pułk ten udział we wszystkich wojnach, jak: tureckich, sukcesyjnej hiszpańskiej, siedmioletniej, napoleońskich i t. d. W r. 1838 i 1839 Najd. Arcyksiążę Albrecht dowodził rzeczonym pułkiem, a w r. 1879 i 1880 Najd. Arcyksiążę Fryderyk. W r. 1875 pułk przeniesiony został na stały pobyt do Krakowa, gdzie dotąd bez przerwy zostaje. Najd. Arcyksiężna Izabella, Małżonka Najd. Arcyksięcia Fryderyka, przyjęła godność chrzestnej matki sztandaru pułku i wyznaczyła w swojem zastępstwie panią Krieghammerową, żonę generała komenderującego w Krakowie. Od czasu założenia aż do naszych czasów pułk ten miał 79 komendantów.

— **Wycieczka**. Stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej „Skała“, urządza w niedzielę następną, dnia 24go sierpnia wycieczkę do Zakładu fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu. Oprócz członków „Skały“ mogą w tej wycieczce wziąć udział także niecziłonkowie, jeśli się zgłoszą w dyrekcyi „Skały“ do dnia 19go b. m. wieczorem. Koszta uczestnictwa w wycieczce wraz z kosztami kolei wynoszą ogółem 2 złr.

= **Kradzież**. Czeladnik młynarski Stefan Horbaczewski, rodem z Horożanki, liczący lat 23, nieco garbaty, skradł onegdaj w nocy służbodawcy swemu Ignacemu Zaczkiewiczowi w Strychowaczu, powiatu tutejszego, z zamkniętej szafy 251 zł. w gotówce i uciekł w kierunku Lwowa.

= **Obłąkana**. Do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie oddano nieszczęśliwą dziewczynę, kilkanaście lat liczącą, błądzącą po Lwowie, a umiejącą o sobie to tylko podać, że pochodzi z Jarosławia. Obłąkana ma ciemne, krótko strzyżone włosy, usta wydatne, na sobie zaś ciemny niebieski kaftanik i ciemną spodnicę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 sierpnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 14 sierpnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie północny, co do siły słaby (1·0), niebo lekko zachmurzone, powietrze wilgotne (79 prc. wilgotności względnej), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +20·2°C, najwyższa +29·5°C dziś przed godziną 12 w południe, najniższa +16·1°C w nocy.

Wczoraj o godzinie pół do 1 rosił deszcz nieznaczny, dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na 2 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 16 sierpnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do +22·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc., opad: deszcz chwilowy w obu dobach.

— **Okropny wypadek** zdarzył się wczoraj o godzinie 6½ rano na Kazimierzu w Krakowie. Przy domu Süssera, narożnym od ulicy Miedziuch i Augustyańskiej, który się przed rokiem spalił a obecnie odrestaurowuje, zawalił się duży, ciężki, długi gzéms, przywalając sobą całe rusztowanie i znajdujących się na niem robotników. Skutkiem tego podmajstrzy Jan Ostromęcki został zabity na miejscu, Piotr Pawłowski, Jan Mul, Józef Kozłowski, Wojciech Kozak i Feliks Łodziński ciężko ranni, a Franciszek Romanowski i Antoni Pukło odnieśli lekkie skaleczenia. Nieżywego Ostromęckiego odstawiono do zakł. medycyny sądowej; ciężko pokaleczonych oddano do szpitala św. Łazarza. Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie miejska straż pożarna, zająwszy się odgrzebaniem przywalonych; zjawił się również wiceprezydent p. Friedlein, a przybyły także odpowiednie policyjne organa.

— **Dzwon, sprawiony przez Jana Tęczyńskiego**, wojewodę krakowskiego, ostatniego z rodu Tęczyńskich, *ultimus virorum de Thenczyn*, jak się sam podpisywał, ofiarowany do kościoła parafialnego w Tęczynku, po 282 latach pękł w dniu 15 czerwca b. r. Odznacza on się pięknym odlewem. Zdobią go: herb Topor i litery J. T. S. P. oraz napis: *Salvator mundi adiuva nos*, 1608. Obok jest kilka monet odwzorowanych, ale trudno je rozpoznać. *Czas* dowiaduje się, że dzwon ten ma być na nowo przelanym, i zwraca na to uwagę p. konserwatora, który będzie może miał przeciw temu coś do powiedzenia lub zarządzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Ignacy Chrzanowski, inżynier, w 66 roku życia.

W Londynie, kardynał ks. Newman.

W okolicy Nicei pani Luiza Ackerman, autorka, której imię niewątpliwie przeżyje wiele imion głośniejszych dziś i popularniejszych w literaturze współczesnej francuskiej. Utwory jej poetyckie znane są dziś głównie ludziom wybrednego smaku, ale też przez nich wysoko cenione. Przyszła na świat w Paryżu r. 1813. Początkowe wychowanie pod wpływem pobożnej matki, prawie klasztorne, wyrobiło w niej skłonność do mistycyzmu, którą potem bezbożny ojciec kazał jej zwalczać czytaniem Woltera. Nastąpił zwrot gwałtowny, poparty dalszą edukacyą literacką i filozoficzną. Aby jej dokończyć, przeniosła się po śmierci ojca do Berlina. Tu poznała Pawła Ackermanna, który dla studyów teologii protestanckiej bawił w Niemczech. Poślubiła go bez miłości. Dwa lata zaledwie trwało ich pożycie małżeńskie. Po śmierci jego osiadła w okolicy Nicei, w dawnym klasztorze, gdzie pustelniczy prawie prowadziła żywot. Tu po ćwierci wieku śmierć ją zastała. Pozostawiła liczne poezye, drgające uczuciem ludzkości i cierpienia, dalej „Opowieści wierszem“, „Myśli pustelnicy“ i dodaną do nich „Autobiografię“. Ta ostatnia głównie sprowadziła jej zarzut pesymizmu; pesymizm to był na wskróś kobiecy. Mówiono nieraz, że Luiza Ackermann nie kochała nic i nikogo. Mówiono niesłusznie. Są natury tak tajemnicze i zamknięte, że trzeba je badać bardzo z bliska, aby odkryć skarby tkliwości, które drzemią skryte w głębi pod powłoką pozornej obojętności. Dla natur tych uczucia mają takie subtelności, że boją się je wyrazić, jakby z obawy przed dotknięciem ich i sprofanowaniem nie dość lekką ręką. Są to dusze głębsze i wyborowe — i do takich należała pani Ackermann. Była dobrą i kochającą dla swoich przyjaciół, a w przyjaźni była wierną do śmierci. Korespondencya jej kiedyś odsłoni nam ją z innej strony, aniżeli znaną była powszechnie. Czuła, że ją niesprawiedliwie posądzają o obojętność — lecz nigdy nie pokazywała, że cierpi na tem; tylko jeden z poematów jej, najbardziej podziwianych, jest protestem przeciw temu. Serce to bowiem, choć było zamknięte, pulsowało i żyło. Pani Ackermann marzyła, płakała, kochała — jak inni. Brakowało jej tylko zdolności objawiania głośno na zewnątrz swych uczuć, zdolności tak częstej u kobiet literatek, które jak ona mawiała, duszę swoją „puszczają w obieg“. Mimo tych stron pięknych i szlachetnych, jest bezsprzecznie w jej utworach ton fałszywy i przykry, przykry zwłaszcza w kobiecie. Jest to skutek pewnych wrażeń młodocianych, kiedy o duszę i serce jej walczyły dwa tak sprzeczne wpływy: matki i ojca. Utraconej raz wiary już nigdy nie odzyskała, a poezya jej jest też wiernem echem wewnętrznej negacyi i rozterki. Pani Ackermann żyła niejako zapomniana od świata. Przypomniały ją publiczności w ostatnim dziesiątku lat dwa słynne i wyborne portrety, z których jeden jest p. Ostrowskiego, a drugi przed dwoma laty zwracał uwagę na wystawie krakowskiej.

— **Przepaść alpejska** pochłonęła znowu ofiarę. Dnia 10 b. m. utracił życie na wycieczce, w pobliżu Meranu urzędnik państwowy z Wiednia, Kasper Leon.

— **Slub**. W Karlsbadzie odbył się onegdaj ślub panny Angerówny, znanej z występów w Warszawie wiolonistki, córki niegdyś pierwszego skrzypka orkiestry teatrów warszawskich. Wyszła za mąż za p. Edwarda Casal'a, Hiszpana. Wielu z bawiących tam Warszawiaków było w kościele, aby ojcu i nowo poślubionej złożyć życzenia.

— **Kronika podróży**. Dzienniki peterburskie otrzymały wiadomość z Omszy, że podróżnik Grąbczewski postradał cały swój tabor i dostał się w ręce Afganów.

— **Ważne odkrycie**. Na placu katedralnym w Weronie odkopano wielkie drzewo rzeźbione z marmuru, na którem znajdują się wyrazy greckie: „Dzieło Praksytelesa“. Odkrycie to wywołało wśród archeologów włoskich wielkie wrażenie.

— **Przykremu wypadkowi** uległa przed kilku dniami Krystyna Nilsson, obecna hrabina Casa-Miranda, małżonka sekretarza rady ministrów hiszpańskich. W chwili, gdy w Paryżu wsiadała do pociągu, chcąc się udać do Lucerny, potknęła się i upadła, a jedna jej noga dostała się między stopień wagonu a platformę i uległa przygnieceniu. Hrabina zmuszona była powrócić natychmiast do domu, gdzie lekarze stwierdzili silne zwichnięcie nogi, które na dłuższy czas pozbawi panią Casa-Miranda możności chodzenia.

— **Międzynarodowy kongres doktorek medycyny** projektowany jest na r. 1892 w Chicago. Liczba doktorek w Ameryce wzrasta z każdym rokiem, a rząd otwiera coraz nowe zakłady naukowe dla nich. Wkrótce otwartą też zostanie szkoła medyczna dla kobiet przy uniwersytecie Jolan-Hopkins w Baltimore.

— **Literackie Towarzystwo polskie w Londynie** odbyło w lokalu swym na Dukestreet, St. James 58, doroczne walne posiedzenie, na którem obecni byli: pp. Giełgudowie, pani Carter, panna Maude Ashurst Biggs, panna Jażdowska, panna Detkens, pan L. K. Leon i p. B. J. Jażdowski. Ze sprawozdania za rok 1889 okazuje się, że rada Towarzystwa była w stanie pokryć 3-letni niedobór, dzięki legatowi p. W. Lloyd-Birnbeck, wynoszącemu 300 ft. szt. W r. 1889 otrzymywało 159 Polaków niezdatnych do pracy lub chorych, albo nie mogących znaleźć zajęcia, pomoc pieniężną lub w odzieży; prócz tego otrzymywało miesięcznie 9 weteranów i żołnierzy zasiłek z procentów od funduszu, pozostawionego przez panią Gnorowską, który zostaje pod zarządem Towarzystwa. Z Rossyi przybywa wielu Polaków do Anglii, szukając zajęcia, które stara im się Towarzystwo wynajdować. Komitet pań Towarzystwa nie przestaje zajmować się sprzedażą wyrobów włościanek polskich i urządził polski bal w Westminster Town Hall, na korzyść dotkniętych nieurodzajem włościan w Galicyi, a jakkolwiek rachunki nie są jeszcze wyrównane, przesłano już 30 ft. szt. na ręce komitetu krakowskiego.

Członkami rady Towarzystwa wybrani zostali na rok bieżący: pani A. Giełgudowa, pani W. H. Carter, pani Mac-Gregor, panna M. A. Biggs, panna Jażdowska, pp. W. S. Lach Szyrma, pułkownik William Burdet Coutss, John Henneker Heaton, hr. Ludwik Łubieński i B. J. Jażdowski.

— **Dyfterytys**. O tej niebezpiecznej chorobie Francuz Roux na kongresie berlińskim tak się wyraził: „Zakaźna trucizna dyfteryczna długo jeszcze po usunięciu choroby pozostaje w jamie ustnej. Dla tego chorych dopiero wtedy oddawać można ze szpitalów rodzinom, skoro się przekonano o zupełnem usunięciu bakcylów dyfterycznych. Zachowują one też przez długi czas żywotność swoją w stanie suchym, zwłaszcza zdala od światła. Zaleca się więc ścisła desinfekcya w gorącej wodzie, albo w piecu i dla wszystkich przedmiotów, z któremi chory miał styczność. Odwiedzanie chorych przez członków rodziny w szpitalach dyfterycznych, należy ograniczyć do ostateczności, gdyż one to zwykle przenoszą zarazek choroby. Na odwiedzających nakładać należy odzież lazaretową. Przed wyjściem powinni oczyszczać twarz i ręce.“

— **Stary obyczaj**. W miasteczku Dunmow, w hrabstwie angielskiem Essex panuje od wieków średnich do dni dzisiejszych zwyczaj, że pary małżeńskie, które rok i jeden tydzień po ślubie żyły wzorowo bez sprzeczki, otrzymują w nagrodę olbrzymią szynkę. W tym roku ubiegał się o nagrodę rzemieślnik Hoy z połowicą swoją; sąd zasiadł w wielkim namiocie, a składali go kawalerowie i dziewczęta. Hoy i małżonka, gdy im nagrodę przyznano, musieli uklęknąć na ostrych kamieniach i przepisaną złożyć przysięgę; potem usadowiono parę małżeńską na ławie i obnoszono w tryumfie.

— **Pierwsze wykonanie wyroku śmierci** za pomocą elektryczności, które odbyło się w tych dniach w Nowym-Jorku na osobie zabójcy Kemmler'a, wywołało powszechne oburzenie. Sprawdziły się przepowiednie Helmholtz'a, Dubois-Reymond'a i dra Wernera Siemens, którzy, zapytywani przed kilku miesiącami w tej kwestyi przez berlińskiego korespondenta *New-Jork-World*, oświadczyli się stanowczo przeciw zastosowaniu ektryczności w tym wypadku. Profesor Helmholtz oświadczył wówczas, iż delinkwent umrze dopiero po dłuższym czasie, wśród strasznych męczarni przez uduszenie. Jakoż znakomity uczony się

nie omylił. O egzekucyi tej znajdujemy wstrząsające szczegóły w *Indépendance Belge*. Kemmler na kilka dni przed straceniem został zawiadomiony o wyroku, co go wprawiło w stan nieopisanej trwogi i wzburzenia. Dowiedział się bowiem, że dokonane niedawno na wołach doświadczenia dały rezultaty wątpliwe, gdyż zwierzęta dopiero po kilku uderzeniach elektrycznych, wśród okropnych męczarń, żyć przestały.

Kapłan więzienny na próżno dodawał otuchy Kemmler'owi, który jeszcze dnia 29-go marca r. 1889 zamordował Matyldę Seigler i od owego dnia żył nieustannie między nadzieją uwolnienia, a trwogą śmierci. W wigilię egzekucyi drżał, jak w febrze, i za najlżejszym odgłosem kroków wydawał przeraźliwe okrzyki, pewien, że już nadeszła ostatnia jego chwila. Wieczorem jeszcze błagał kapłana, aby wstawił się za nim, by go nie zabijano elektrycznością, lecz „tylko“ powieszono. Zrana, w dniu egzekucyi, gdy przyszli po niego, zemdlał. Hotele w pobliżu miejsca egzekucyi od dwóch dni przepełnione były ciekawymi, którzy bądź chcieli być świadkami wykonania wyroku, bądź pragnęli mieć pierwszą wiadomość o przebiegu. Władze jednak przedsięwzięły odpowiednie środki, by nie dopuścić tłumu, i tylko lekarze, elektrycy, urzędnicy, oraz kilku przedstawicieli prasy byli obecni.

Smierć delinkwenta, jak wiadomo, nastąpiła dopiero po trzech uderzeniach elektrycznych, a egzekucya trwała kilka minut. Kemmler w ostatniej chwili objawił zupełnie zimną krew i sam usiadł na fotel egzekucyjny, do którego go przywiązano. Na dany sygnał puszczono prąd elektryczny, ciało delinkwenta zostało podrzucone w górę, a członki wykrzywiły się i skurczyły tak strasznie, że wszystkich obecnych ogarnęła groza. Kemmler wydał głębokie westchnienie, piana okryła jego usta, pierś podnosiła się gwałtownie, a zęby szczękały. Jeden z obecnych na ten widok zemdlał. Puszczono drugi prąd elektryczny, i obecni uczuli swąd spalonego ciała i spalonych włosów. Prąd trwał 17 sekund, poczem puszczono jeszcze prąd trzeci. Część lekarzy utrzymywała, iż śmierć skazanego nastąpiła po pierwszem uderzeniu, a oddech i kurczowe odruchy pozostały jakby u żyjącego. Wszyscy lekarze wszakże jednogłośnie oświadczyli się przeciw temu rodzajowi śmierci, jako w wysokim stopniu barbarzyńskiemu. „Widziałem, jak wieszano wielu ludzi, ale nie widziałem nic podobnie oburzającego“, — zauważył dr. Schrady. Dr. Macdonald zaprzecza stanowczo, jakoby po pierwszem uderzeniu śmierć nastąpiła. Wszystkie gazety potępiają ten sposób egzekucyi. Była tak okropną, że kilka osób obecnych wołało głośno na kata, aby się spieszył. Po puszczeniu trzeciego prądu, uniósł się z ciała delinkwenta biały dym, który nieomal tamował oddech obecnym.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

O najdawniejszych literatach.

Najstarszem państwem, którego dzieje są nam znane, jest, jak wiadomo, dolina Nilu, kraina egipska. Od króla Menesa, który panował roku 3892 przed rozpoczęciem ery chrześcijańskiej, znamy dzieje Egiptu mniej lub więcej, a co się tyczy rządów znamienitszych królów, nawet bardzo dokładnie. Słynny uczony, R. Lepsius (ur. 1811. zm. 1884), we wstępie do swego dzieła o chronologii starożytnych Egipcyan, wykazał, że początki dziejów tego narodu wyprzedzają znacznie dzieje wszystkich oświeconych narodów; a poznajemy te dzieje ze współczesnych pisemnych pomników. Egipt też jest tym krajem, w którym najwcześniej spotykamy literatów. Jak Napoleon, w znanej przemowie do wojska, tak możnaby się odezwać do literatów: „Szermierze pióra! sześć tysięcy lat spogląda na was ze szczytu tych piramid!“ Najpierwszy literat mógł się urodzić jedynie nad brzegami świętego Nilu...

Nie było na ziemi narodu, tyle lubującego się w pisaniu, co egipski; każde muzeum egiptologiczne dostarcza dowodów podostatkiem. Na kamieniu, na drzewie, na płótnie i na papierze — wszędzie znajdujemy hieroglify, kursywę, pismo hieratyczne. Najdawniejsi literaci pisali na papirusie pismem hieratycznem; miasto piór i atramentu używali kawałka trzciny, rodzaju paletki drewnianej, na której były wyrzezane doleczki na farbę i naczyńka z wodą. Te trzy przyrządy, wraz z drewnianą tabliczką do pisania lub zwojem papirusowym, stanowiły właściwe znamię literata, jakoteż boga Tota, egipskiego Hermesa, wynalazcy pisma i patrona literatów i literatury.

Prawie przy każdej świątyni istniała większa biblioteka; napis nad portalem królewskiej biblioteki w Berlinie: ***Nutrimentum spiritus***, znajduje się już na bibliotece świątyni, którą król Ramzes II-gi r. 1318 przed Chr. założył w Tebach, starej stolicy państwa. Przy świątyniach znajdowały się także szkoły, w których przyszły literat odbierał wykształcenie. Czterdzieści dwie t. zw. ksiąg hermetycznych, które mieściły w sobie ogół wyższego wykształcenia, dotyczyło „spraw boskich“, dalej, znajomości praw, kosmografii, geografii, topografii, astronomii, sztuki i muzyki. Tak do dzisiejszego dnia u wyznawców islamu całe wykształcenie opiera się na gruncie religijnym, osoby duchowne są nauczycielami. Umiejętność i religia nietylko nie stają tam wrogo przeciwko sobie, lecz idą razem ręka w rękę. Mahomet powiedział: „Starajcie się nauczyć umiejętności, choćbyście jej aż w Chinach szukać mieli“, i polecał każdemu z wiernych: „Pracuj na ziemi, abyś posiadł umiejętność i dostatek, jakobyś wiecznie żyć miał; działaj zaś, mając na myśli przyszłe życie, jakobyś jutro miał umrzeć“...

Niełatwem było nabywanie pierwszych wiadomości w szkołach Egipcyan. Przeszło tysiąc pięćset znaków musiał umieć czytać i pisać, kto chciał się dalej kształcić. Rozumie się, że nie obchodziło się bez bardzo licznych ćwiczeń, nim uczeń oswoił się zupełnie z trudnościami pisma. W muzeach europejskich znajduje się wiele takich dyktatów i ćwiczeń piśmiennych, z korekturami nauczycieli; sięgają te ćwiczenia czternastego wieku przed Chr. i następnych. Pochwała pilnych, nagana i kara cielesna dla leniwych i niedołężnych uczniów, były wtedy, tak samo jak dzisiaj, powszednim środkiem pedagogicznym. „Uszy ucznia siedzą na jego plecach“, czytamy na jednem z tych zachowanych ćwiczeń; szkoła nazywała się „domem kary“, a „karać“ i „uczyć“ były jednoznacznemi wyrazami. „Słuchanie“, posłuszeństwo, uważano za najwyższą cnotę uczącego się chłopca, co między innemi potwierdza papirus, który powstał około roku 2500 przed Chr. A w innym współczesnym papirusie napomina troskliwy ojciec syna do gorliwości w uczęszczaniu do szkoły i w nauce, stawiając mu w żywych barwach przed oczy wyższość stanu wykształconych i szczęście należących do niego. Takiemi słowy bowiem rozpoczyna list do syna:

„Widziałem ucisk, widziałem ucisk — ty zwróć swój umysł ku piśmiennictwu! Widziałem, jak srogo ściągają podatki; nic nie jest wyższem od zajęcia literackiego. Czytaj koniec prastarego dzieła, tam znajdziesz słowo w słowo takie zdanie: Kto jest literatem, wszędzie znajdzie stanowisko w stolicy. Tam nie zazna niedostatku, a gdyby to nastąpić miało, nasyci go inny; nawet z domu wyjść nie potrzebuje, lecz spokojnie siedzieć może. — Ja objąłem wzrokiem rozliczne zawody pracy, a doświadczyłem jeno prawdziwości tego zdania. To też jest mym zamiarem, ażebyś zawód literacki ukochał jak matkę. Stawiam ci przed oczy jego zalety, bo przewyższa wszystkie inne zawody. Bez znaczenia jest w świecie słowo: „On zaczął się kształcić“. Owszem w młodości powinno się już rady udzielać i używanym być do spraw licznych. Kto nie osiągnie celu, będzie żebrakiem. Kowala nie widziałem zajętego sprawą urzędową, ani złotnika, któremuby polecono misyę polityczną. Ale widziałem mosiężnika przy robocie, w dymie i ogniu; palce jego przypominają łapy krokodyle, a cuchną nieznośniej. aniżeli ikra“.

Literat, który żył około r. 1300, w nader wojennych czasach Ramzesa II, patrzy z politowaniem na wzrastające u młodszego pokolenia zamiłowanie do żołnierki i do rolnictwa; w zachowanym dotąd papirusie wskazuje na liczne niewygody i przykrości, jakich porucznik egipski podczas wyprawy syryjskiej doznał, jakoteż na straty, jakie rolnik w skutek niepomyślnej pogody i zarazy bydlęcej ponosić musi, rolnik, którego okradają złodzieje, a uciskają i krzywdzą ściągający podatki słudzy Faraona. Jakże zupełnie inaczej — tak kończy się list — wygląda żywot literata! Cieszy się ze swej pracy, zdobywa nią sławę i zaszczyty i — nie potrzebuje płacić podatków! Wywyższając zaś zawód literacki, napomina stary literat młodych adeptów literackich, ażeby się prowadzili moralnie i z godnością, jaka stanowi przystoi. Tak bowiem wyraża się drastycznym stylem:

Dowiedziałem się, że zaniedbujesz zajęcia literackie i oddajesz się przyjemnościom, że z ulicy wałęsasz się na ulicę, idąc jeno za zapachem piwa. Piwo zmienia człowieka i przytłacza jego umysł. Jesteś jak chwiejny ster u okrętu, jak kaplica bez swego bożka, jak dom nędzny, którego mur się wali, i którego belki popękały. Ludzie zmykają przed tobą, bo obrzucasz ich śliną i wrzeszczysz. Naucz się obchodzić bez wina, pożegnaj się z moszczem, nie myśl zawsze o dzbanach z piwem i żyj bez wódki! Uczysz się gry na flecie, spiewasz do fujarki, akompaniujesz dyszkantem dźwiękom arfy i grywasz na cytrze. Przesiadujesz w karczmie, otoczony podłemi babami, lub u dziewki upomadowanej i kwieciem uwieńczonej. Uderzasz się w brzuch i kiwasz się tam i sam, wywracasz się i całujesz ziemię i leżysz w błocie...“

W słynnym „papirusie Prisse“, zawierającym dzieło, które napisał książę z rodziny królewskiej, za panowania t. zw. szóstej dynastyi, znajdujemy następujące prawidła dla zachowania się literatów w obec innych i wzajemnie:

„Nie bądź dumnym ze swych wiadomości, lecz przestawaj tak z niewykształconym, jak z wykształconym!

„Gdy spotkasz się z mistrzem wyrazu, zapanuj nad sobą, jeśli jest wyższym, aniżeli ty jesteś. Pochyl przed nim ramiona i zegnij plecy, a serce twe niech nie wynosi się w obec niego!

„Gdy spotkasz się z mistrzem wyrazu, któremu jesteś równym, i który ramionami sięga twych ramion, staraj się go prześcignąć, a nie milcz, jeśli złego stylu używa. Wielką będzie twa chwała u słuchaczów, a twą sławę znać będzie najlepsze towarzystwo.

„Gdy spotkasz mistrza wyrazu słabszego, który ci nie dorówna, niechaj twe serce nie sroży się z powodu jego niedołęstwa! Zostaw go w spokoju, szkodzi sam sobie...“

Jak egipskich budowniczych i rzeźbiarzy z imienia nie znamy, tak samo nie znamy imion najdawniejszych literatów i pisarzy, chyba tych, co listy pisali. Bardzo rzadko podają nam napisy w kamieniu, lub teksty papirusowe imiona głośnych autorów. Jeszcze za czasów Ptolemeuszów, w wiekach, które bezpośrednio poprzedzają początek ery Chrystusowej, niejaki Amenhotpe (Grecy nazywają go Amenotes) używał sławy znakomitego literata. Szczęśliwym przypadkiem zdołała umiejętność odsłonić zakryte kirem zapomnienia koleje życia tego męża. Prawie czterysta lat przed Ptolemeuszami, więc około 1700 przed Chrystusem, żył i działał Amenhotpe na dworze króla imiennika, Amenhotpe III, a zasłynął u współczesnych i u potomności nie tylko jako autor, lecz niemniej jako znakomity minister sprawiedliwości, naczelnik sztabu generalnego i minister budowli publicznych. Z jego to polecenia i podług jego myśli wykonano i ustawiono między innemi słynne na świat cały kolosy Memnona.

Na tem kończymy tych kilka notatek, zaczerpniętych z obszernego studyum o literatach i literaturze starożytnych, które w lipcu b. r. ogłosił uczony egiptolog, H. K. Brugsch. *Zr.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zgromadzenie członków Towarzystwa gorzelników polskich, piąte z kolei, odbędzie się w sali „Frohsinnu“ we Lwowie, dnia 16 i 17 b. m. Porządek dzienny: W sobotę 16 sierpnia od godziny 10 rano do 2 po południu. I. Sprawy Towarzystwa. 1. Otwarcie posiedzenia przez przewodniczącego. 2. Wybór nowego zarządu na następne trzechlecie. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 4. Sprawozdanie z czynności zarządu i wydawnictwa „Gorzelnika.“ 5. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 6. Załatwienie wniosków zarządu i członków. 7. Doświadczenia z ubiegłej kampanii. (Ogólna debata). 8. Opisanie wzorowej gorzelni w Balicach systemu Pauksza, z uwagami jak gorzelnię urządzić należy, Hordyński. Od godziny 5 po południu do 7½ wieczór: II. Odczyty naukowe. 1. p. A. Jenik: Krochmalarnia i gorzelnia. 2. O aparacie Hoff-Frommla, odczyta p. Jaworski. W niedzielę 17 sierpnia od godziny 10 rano do 2 po południu: 3. p. Hordyński: Naukowe uzasadnienie trzydniowej fermentacyi i potrzeby zaprowadzenia jej w gorzelniach, poczem ogólna debata. 4. p. F. Babisz: O słodowaniu zboża na lasach. 5. p. K. Hordyński: Nowe wynalazki na polu gorzelnictwa. III. Uchwalenie miejsca przyszłego Zjazdu. Zamknięcie posiedzenia i pożegnanie.

Krajowa wystawa w Pradze. Pomimo, że w dniach ostatnich nie sprzyjała pogoda, prace około budowli na placu wystawy znacznie postąpiły. Pawilony: poczt i telegrafów, centralnego zarządu wystawy i pawilon sztuki są na zewnątrz niemal na ukończeniu. Przy pawilonie machin ukończono właśnie rusztowanie pod żelazną konstrukcyą, a w głównym pałacu wystawy wymontowano dwa pierwsze profile i przygotowano materyał na profil trzeci. Lada dzień rozpocznie się kopanie fundamentów pod olbrzymi pawilon argronomii, leśnictwa, łowów, rybołowstwa i ogrodownictwa. Plany tego wspaniałego pawilonu wydział krajowy właśnie zatwierdził. Mają być jedną z głównych ozdób wystawy.

Komitet wystawy sztuki wydał właśnie odezwę do artystów i właścicieli zbiorów artystycznych, w której przedłuża termin zgłoszeń, ale dodaje, że dzieła sztuki, niepochodzące z ubiegłego stulecia, miejsca już na wystawie nie znajdą. Natomiast pierwszeństwo mieć będą prace, pochodzące z ostatnich dziesięcioleci a w malarstwie mianowicie prace artystów współczesnych. — Okoliczność, że jak z odezwy wynika malarze współcześni stosunkowo mało dotąd zgłosili obrazów, tłómaczą dzienniki tem, iż do otwarcia wystawy pozostaje jeszcze dziewięć miesięcy czasu, a większość artystów na wystawę przygotowywa prace nowe, dotąd nieeksponowane. — Listę wystawców zamkięto już w pawilonie machin, mimo bowiem rozszerzenia pierwotnej skali planów zachodziła obawa, że zabraknie miejsca.

Targ zbożowy. *)

Dnia 14 sierpnia 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 6·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do —·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do —·—, wyka —·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·80 do 6·40, jęczmień 5·— do 6·—, owies ·— do —·—, groch ·— do —·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

W kongresie rolniczo-leśnym, który odbędzie się w Wiedniu z początkiem przyszłego miesiąca, wezmą udział ze strony galic. Towarzystwa gospodarczego: prezes Towarzystwa Adam ks. Sapieha, oraz pp. Seweryn Henzel, dr. Włodzimierz Kozłowski, dr. Tadeusz Pilat, August Schellenberg, Stanisław hr. Stadnicki i prof W. Tyniecki.

XVIII ogólne zgromadzenie Związku niemieckich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Austryi odbędzie się w Wiedniu w dniach 8 i 9 września b. r. Porządku dziennego dotychczas nie ogłoszono, lecz sądząc, z nadesłanych dotychczas wniosków, zgromadzenie to będzie dość interesującem, gdyż poruszy sprawy i dla naszych stowarzyszeń doniosłe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, który, jak wiadomo, wyjedzie dnia 29 b. m. na manewry do Vöcklabruck, przybędzie dnia 2 września na krótki pobyt do Ischl, zkąd uda się na jeden dzień do Wiednia.

Najj. Pani ma przybyć jutro do Oberammergau na przedstawienie pasyjne.

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este i Ferdynand przybyli d. 10 b. m. do Monachium.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm udał się z Zagrzebia, gdzie odbywał inspekcyę artyleryi, do Banialuki.

Król rumuński Karol, wraz z następcą tronu przybędzie dzisiaj do Wiednia, zkąd uda się w dalszą podróż do Ischl.

Jak donoszą z Ischl, Najj. Pan powita dostojnych gości na dworcu kolejowym. Jutro odbędzie się na ich cześć obiad galowy

na 24 osób, a wieczorem przedstawienie *paré* w teatrze. Po herbacie w willi cesarskiej opuści król wraz z następcą tronu Ischl i wyjedzie do Sgimaringen.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił przedwczoraj z Morawy do Wiednia, a p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, wyjechał do Ischl.

Rezultat konferencyi p. Riegera z prezesem gabinetu, hr. Taaffem, nie jest jeszcze dotąd wiadomy. Zdaje się jednak rzeczą pewną, że dr. Rieger nalegał głównie na załatwienie kwestyi wewnętrznego języka urzędowego. Wnioskować to można i z tej okoliczności, iż dr. Rieger, powróciwszy do Pragi, zwołał natychmiast konferencyę klubu czeskiego, a wzięli w niej udział między innymi: dr. Mattusz, burmistrz Scholz, dr. Skarda i dr. Żak. Dr. Rieger miał zakomunikować zgromadzonym treść swojej mowy z hr. Taaffem, poczem rozwinęła się dwugodzinna dyskusya. Rezultatem jej był wybór komitetu z trzech członków, mającego ułożyć postanowienia co do używania wewnętrznego urzędowego języka czeskiego.

Z głosów pism, posiadających rzetelne informacye, zdaje się wynikać, iż Rząd stoi wyłącznie na stanowisku punktacyj ugodowych, i że obecnie nie podejmie inicyatywy do zbliżenia się i ewentualnego nowego porozumienia obu stron. Jeżeli strony zgodzą się na ponowne zwołanie konferencyi ugodowej, Rząd temu opierać się nie będzie, ale sam nie wystąpi z nowemi projektami, które nie są objęte punktacyami ugody. Rząd więc widocznie nie chce sam wprowadzić na porządek dzienny kwestyi urzędowego języka czeskiego, ale nic nie ma przeciw temu, aby obie strony starały się ze sobą co do tej kwestyi porozumieć. Inicyatywa w tym wypadku musi jednak wyjść od stron, nie od Rządu. W tym zapewne kierunku wyjaśnił hrabia Taaffe stanowisko Rządu p. Riegerowi, który teraz porozumiewa się ze swem stronnictwem co do dalszej akcyi.

W kołach berlińskich obiega pogłoska, iż kanclerz Caprivi, bezpośrednio po powrocie z Rossyi, uda się do Wiednia.

Na wielkie manewry floty niemieckiej zapowiedzieli swój przyjazd: król belgijski, Leopold, król szwedzki i ks. Walii.

Pruski minister spraw wewnętrznych przesłał, jak donosi *Trierer Landes-Zeitung*, wszystkim samodzielnym urzędnikom policyjnym osobne instrukcye, jak się zachowywać mają względem socyalistów po wygaśnięciu ustawy socyalistycznej. Minister zaleca, aby z całą ścisłością i surowością śledzono wszelkie objawy ruchu socyalistycznego, i poświęcano baczną uwagę zwłaszcza zebraniom, stowarzyszeniom i prasie. Wprawdzie powinny się władze policyjne trzymać ściśle przepisów prawnych, ale z praw tych korzystać aż do ostatecznych krańców możliwości. Wszelkie przekroczenia należy natychmiast karać, lub przekazywać sądom, a w razie zaburzeń przywołać na pomoc wojsko.

Polit. Corresp. donosi, że następca tronu rossyjskiego podejmie we wrześniu b. r wielką podróż. Nasamprzód uda się do Konstantynopola, dla odwiedzenia sułtana, potem zaś do Palestyny do Grobu świętego. W dalszym ciągu zwiedzi najważniejsze miejscowości Egiptu, Indyj, Chin i Japonii, wreszcie przez Syberyę powróci do Petersburga. Cała podróż potrwa około 8 miesięcy.

Petersb. Wied. podają pogłoskę o zapadłem postanowieniu utworzenia w Wilnie prawosławnej akademii duchownej.

Rząd rossyjski wydał rozporządzenie, według którego odtąd w Finlandyi nie może być wystawionym żaden pomnik, bez poprzedniego wyraźnego pozwolenia ze strony cara. Powodem rozporządzenia jest okoliczność, iż w ostatnim czasie, wskutek inicyatywy osób prywatnych, wznoszono pomniki, które miały utrwalić pamięć klęsk wojsk rossyjskich podczas walki o aneksyę Finlandyi.

W nocy z 12 na 13 b. m., wszyscy ministrowie bułgarscy, oprócz ministra wojny, wyjechali do Widynia na powitanie księcia Ferdynanda. Książę przybył tam wczoraj i tam będzie obchodził rocznicę swego wstąpienia na tron. Po ukończeniu manewrów, jakie się w okolicach Widynia odbędą — książę powróci do Sofii.

Znany z procesu Panicy poddany rossyjski Kałubkow, skazany wówczas na dziewięć lat więzienia, został już, na żądanie dyplomatycznego agenta Niemiec, wydany w jego ręce, i wkrótce będzie odstawiony do Rossyi.

Rząd serbski stara się podobno o skłonienie Grecyi i Czarnogóry do wręczenia Porcie wspólnej noty, przeciw zamianowaniu biskupów bułgarskich, jako ustępstwu, uczynionemu z pokrzywdzeniem interesów wszystkich tych państewek. Jakie wrażenie nota ta wywrze na spokojny w takich razach umysł Porty, nie trudno domyśleć się, po niedawnem doświadczeniu, jakie uczyniła Rossya ze znanym swym protestem. Wiedzieć też będą dobrze w Konstantynopolu, że jeśli się obecny rząd grecki do kroku tego przyłączy, uczyni to niezawodnie tylko dlatego, aby przez odmienne postanowienie nie nastręczyć opozycyi pozorów do silniejszej agitacyi w czasie niedalekich wyborów do Izby deputowanych.

Do *Polit. Corresp.* donoszą:

Porta rozpoczęła już rokowania z konsorcyum, aby zapewnić przeprowadzenie irade, dotyczącego regulacyi Bojany. Prace regulacyjne kosztować będą 3,620.000 franków, a rząd czarnogórski zobowiązał się złożyć kwotę, nie przenoszącą trzeciej części ogólnej sumy wydatków. Jednym z warunków, postawionych podczas rokowań z Portą, jest ten, iż do regulacyi mają być użyci wyłącznie robotnicy, będący poddanymi tureckimi, aby w ten sposób wszelkie ewentualne spory rozstrzygane były przez odnośne władze tureckie. Rybakom, których przemysł wskutek regulacyi dozna przerwy, skłonna jest Porta przyznać pewne odszkodowanie.

Według ostatnich doniesień z Paryża, p. Constans, minister spraw wewnętrznych, złożył z urzędu kilku merów Wandei, ponieważ ci usunięci, sprzeciwiali się wprowadzeniu ustawy nowej o rozwodach, i nie chcieli jej w swem urzędowaniu zastosować.

Boulanżysta Déroulède, złożył godność przewodniczącego rady okręgowej w Angouleme. Uważają za rzecz pewną, iż jeszcze przed zebraniem się Izby złoży on także mandat poselski.

Rozszerzono w Paryżu pogłoskę o francusko-włoskiem zajściu granicznem; włoscy oficerowie i żołnierze mieli przekroczyć granicę francuską. W pogłosce tej prawdą jest tylko, iż włoskie posterunki wojskowe, ustawione na Montblanc przerażone orkanem, schroniły się do najbliższej chaty, która znajdowała się na terytoryum francuskiem, lecz skoro burza minęła, cofnęły się natychmiast na swe stanowisko.

Doniesienia o cholerze w Hiszpanii, brzmią niepomyślnie dla mieszkańców tego kraju. Stwierdzono urzędownie pojawienie się cholery w Villa-Joyosa, prowincyi Alicante. Od 8 do 10 b. m. zachorowało tam na cholerę 18 osób, a zmarło 15. W Ailerena zachorowało na cholerę 13 osób a zmarło 4. Z prowincyi Walencyi nadchodzą pomyślniejsze wiadomości.

W Madrycie zaś zaszedł wypadek, o którym piszą: Przybyły tutaj z Denia w niedzielę ubogi muzykant, zapadł na chorobę z objawami cholery. Przeniesiony do szpitala, zakończył tam w poniedziałek życie.

Inspirowany często i stale półurzędowy organ belgijski, *Journ. de Bruxelles*, pisze o domaganiu się przez klasy robotnicze prawa głosowania w ten sposób, iż rodzi uzasadniony domysł, jakoby obecny rząd konserwatywny nie był przeciwny wprowadzeniu tego prawa. Jakoż z innej strony donoszą, że minister stanu Woeste ma zamiar wystąpić jako inicyator, i przedłożyć Izbie projekt ustawy wyborczej. To powód, dla którego niektóre dzienniki liberalne przemawiają stanowczo przeciw powszechnemu prawu głosowania. Liberaliści belgijscy obawiają się, że w razie dojścia do skutku ustawy o głosowaniu, uwzględnione będą przedewszystkiem koła katolickie i konserwatywne.

Na wczorajszym meetingu wygłaszali socyaliści rewolucyjne i antidynastyczne mowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udzielił kanceliście sądu powiatowego w Stanisławowie, Janowi Hainz, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Wilhelmshaven, 14 sierpnia. Statek austryacki *Franz Josef* pod komendą Najdost. Arcyksięcia Stefana przybył tutaj. Dla uczczenia oficerów statku austryackiego, odbyła się w kasynie oficerskiem uczta na 120 osób. Wiceadmirał Paschen wzniósł toast na cześć Najdost. Monarchy Austryi; Najdost. Arcyksiążę Stefan toast na cześć cesarza Niemiec.

Wiedeń, 14 sierpnia. Z okazyi czwartego zjazdu spiewaków niemieckich, miasto odświętnie flagami ubrane. Z 17 zapowiedzianych osobnych pociągów z gośćmi, przybyło do południa czternaście. Po spiewakach z Saksonii przybyli berlińscy, których przyjmowano na dworcu kolei Północnej. Na przemowę powitalną, którą wygłosił deputowany p. Fuss, odpowiedział prezes spiewackiego Towarzystwa berlińskiego, Rumpl, dziękując za serdeczne przyjęcie przez Wiedeńczyków. Po spiewakach berlińskich przybył pociąg ze spiewakami z Wrocławia, których przyjmował radny gminny Zeittler.

Wiedeń, 14 sierpnia. Admirał baron Sterneck, wyjechał wczoraj wieczorem do Kopenhagi.

Peszt, 14 sierpnia. Król rumuński przybył tu zrana i udaje się w dalszą podróż do Wiednia.

Peszt, 14 sierpnia. Książę Bułgaryi, Ferdynand, przybył tu wczoraj w południe, i odjechał dalej, z powrotem do Bułgaryi.

Petersburg, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Zaprzeczają urzędownie pogłoskom o złym wyniku żniw w Rossyi; owszem żniwa są w ogóle daleko lepsze niż średnie, a jedynie zboże letnie w wielu okolicach skutkiem gorąca uschnięte.

Carewicz rozpocznie w połowie września wielką podróż na wschód.

Bukareszt, 14 sierpnia. Król i następca tronu wyjechali; aż do granicy towarzyszyli im ministrowie. Podczas nieobecności króla rządy sprawować będzie rada ministrów, z zastrzeżeniem późniejszej sankcyi królewskiej.

Belgrad, 14 sierpnia. Dochody monopolu tytoniowego wyniosły w lipcu 531.883 denarów, zaś od początku roku 3,662.101 denarów; dochody z monopolu solnego w lipcu 245.612, zaś od początku roku 1,535.149 denarów.

Sofia, 14 sierpnia. Ministrowie przybyli do Widdynia, w celu powitania księcia, który dziś wieczorem tam stanie. Książę razem z ministrami uda się do Sofii, gdzie po rewii nastąpi odczytanie rozkazu dziennego księcia do armii, zawierającego nominacye oficerskie. Z powodu powrotu księcia stolica będzie dekorowaną a wieczorem nastąpi illuminacya.

Petersburg, 14 sierpnia Według najnowszych zarządzeń, przybycie cesarza Wilhelma do Narwy nastąpi 17 b. m. o godzienie piątej po południu. W dniu 18 b. m. uroczystość w pułku Preobrażeńskim i parada kościelna. W dniach 19 i 20 odbywać się będą manewry, a 21 przeznaczony na wypoczynek; 22 skończą się prawdopodobnie manewry. Cesarz pozostanie od 17 do 21 b. m w Narwi, następnie uda się do Petersburga, zkąd w dniu 24 b. m. przedsięweźmie podróż z powrotem okrętem.

Petersburg, 14 sierpnia. Wysyłka wojsk ku Narwi na manewry, już się rozpoczęła. Po wspólnych manewrach na Wołyniu, mają generał-komendanci warszawskiego i kijowskiego okręgu wojskowego, Hurko i Dragomirow wystąpić w rolach przeciwników, i w ten sposób dalej odbywać manewry.

Paryż, 14 sierpnia. Poseł amerykański zawiadomił ministra Ribot o uchwałach zebrania generalnych konsulów amerykańskich, bez wyszczególnienia punktów pojedynczych; doniósł równocześnie, że rezultat konferencyi Blain'a przekazany został radzie stanu, a mianowicie, co do solidarności negocyantów wekslowych; rezultat ten u pewnej części negocyantów wekslowych wywołał opozycyę. Zapewniają, że p Rouvier, minister skarbu, zajmie się ponownie zbadaniem tej sprawy.

Grenoble, 14 sierpnia. Sąd przysięgłych zasądził trzech anarchistów, oskarżonych o agitacye, z powodu manifestacyj majowych w Vienne, na karę więzienia od roku do 5 lat.

Madryt, 14 sierpnia. Cholera w prowincyach Toledo i Bajadoz zmniejsza się; w Walencyi zdarzają się jeszcze nieliczne wypadki.

Bern, 14 sierpnia. Rada związkowa zgodziła się na sąd polubowny w sprawie kolei Delagoa.

Londyn, 14 sierpnia. Szef policyi Bradford spadł z konia i dostał się pod jego kopyta. Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do domu. Zdaje się, że odniósł tylko lekkie wstrząśnienie mózgu i ma się obecnie już znacznie lepiej.

Londyn, 14 sierpnia. Austryacka eskadra przybyła wczoraj w pobliże Dowru, i po krótkim wypoczynku udała się w dalszą podróż.

Nowy Jork, 14 sierpnia. Depesze z San Salvador donoszą o bliskim wybuchu kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Honduras a San Salvador.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 sierpnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99·—, Węgierskie akcye kredytowe 359·—, Akcye anglo-austryackie 163·90, Akcye banku Union 241·75, Akcye kolei Karola Ludwika 201·75, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 144·25, Losy tureckie 36·10, Akcye kolei państwowej 236·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 148·—, Akcye tytoniowe 125·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 231·75, Akcye banku dla krajów koronnych 232·50, 4-prc. węgierska renta złota 101·80, Akcya banku związkowego 120·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·37·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 sierpnia 1890 r. godzina 4 minut 55. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 sierpnia 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 308·—, Anglo-austryackie 163·—, Unionbank 241·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 144·75. Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 231·80, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·40, Napoleondor 9·14·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 101·80. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 13 sierpnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·50 do 13·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·05 do 7·07 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 193·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·50 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 59·— fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dnia 13 sierpnia 1890.

pięciu liczb

42 — 55 — 85 — 20 — 90

Następne ciągnienie przypada w dniu 27go sierpnia i 10 września 1890.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 14 sierpnia.

Hotel Zorża.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, J. hr. Czarnecki z Wołynia, A. Skrzyński z Żurawna.

Hotel Francuski.

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, L. hr. Cigalla z Bukowiny, A. Greczulewicz z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. W. Choiński z Rossyi, W. Czechowicz z Wojniłowa, W. Majewski z Warszawy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1890.

	płacą zł.	ct.	żądaja zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	75	203	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	35	102	05
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	65	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	65	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41\frac{1}{2}$ l.	95	40	96	10
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	50	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{4}$ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	44
Dukat cesarski	5	44	5	52
Napoleondor	9	15	9	23
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	$35\frac{3}{4}$	1	$37\frac{3}{4}$
100 marek niemieckich	56	25	56	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 sierpnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.25	88.45
luty-sierpień	88.35	88 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.60	89.80
kwiecień-październik	89.65	89.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 50	133. –
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146.50	147.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	178 –
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	178. –
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 25	148.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108 60	109.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.50
Galicyi	104. –	105 –
Niższej Austryi	110. –	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.40	89.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	163.80	164.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308 50	309 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	58[illegible]. –	595 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	231.90	233.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	9 0.	982.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80 75	8 .25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	368.—	369.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775.—	2780. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202 40	202 90
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	229 75	230.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	23.675	237 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142 50	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196 50	197.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.50	10[illegible].65
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.60	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	104.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5\frac{1}{2}$ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102. —	103. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	100.20	100.70
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.50	99 80
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.20
z r. 1884	90.20	91.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	100 50	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56 —	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 -	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23. –	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.60	19 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20. —	21. –
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28. –	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 55	115.90
Paryż za 100 fr.	45.60 50	45.67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49.—	5.51 —
„ pełnej wagi	5.44 —	5.46.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.16 50	9.18 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 sierpnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	30
„ „ „ w srebrze	89	65
Renta w złocie	108	65
5 pr. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku austro-węgier.	981	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	308	10
Londyn	115	35
Napoleondor	9	16—
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	56	$32\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3956 (5135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 29 sierpnia 1890 za cenę szacunkową, powyżej lub poniżej tejże licytacyą połowy realności wykazem hipotecznym l. 42 gminy kat. Gliniany objętej, do nieobjętej masy spadkowej po Wolfie Ehrlichu należącej pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czesiynskiego.

Gliniany, dnia 21 czerwca 1890.

L. 3378 (5143 1—3)

C. k. Sieniawski Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia reszty wierzytelności Mendla Engelberga w Sieniawie w kwocie 19 zł. 40 ct. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Oleszka Harasiuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod l. k. 210 w Piskorowicach położonej w dniu 29 sierpnia i 14 października 1890 zawsze o godzinie 10tej rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1190 zł. wa.

Zakład wynosi 119 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 3 lipca 1890.

L. 11879 (5134 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 9 Zwarycz (201 Zagr. mie.) położonej, wedle Dom. Zwarycz. Tom III. pag 147 sub. 80 ustęp 2 n. 3 haer. własnej, na rzecz Chany Ruchli Klarmann z wyjątkiem części gruntu 6 sążni długości i 6 sążni szerokości, wedle libr fund Zwarycz Tom IV pag. 15 np. 148 n. haer. 6 własność Chiela Szapiery stanowiącej, w dniach 2 września 1890 i 13 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, 605 zł. w. a., na drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 pr ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 czerwca 1890.

L. 51595 (5166 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla drogi Siwka-Mielnicz i budowy mostu na Swicy pod Żurawnem odbędzie się 4 września r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Stryju licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna za 13.634 metrów sześciennych szutru dostawić się mającego w latach 1890, 1891 i 1892 wynosi 20.723 zł. 68 ct., zaś wybudować się mającego mostu 12.612 zł. 98 ct

Warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty, osobno na dostawę szutru, a osobno na budowę mostu, ostemplowane markami na 50 ct. i zaopatrzone w wadya wynoszące dla dostawy szutru 1000 zł., na budowę mostu 630 zł.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które będą zgłaszającym się przedsiębiorcom przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane

W ofercie winien oferent umieścić zaoferowany opust z ceny fiskalnej, wyrażony w procentach literami i cyframi bez żadnych innych dopisków, wyszczególnić załączone wadyum, położyć datę i podpis.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub też zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie i w w miejscu oznaczonem nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 sierpnia 1890.

L. 8510 (5144 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 września 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 15 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości według wykazu hipotecznego l. 601 i 602 gminy katastralnej Kniaże Nachmana Leiby dwóch imion Thau własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 50 zł. wa. z przyn.

Cena wywołania 2.200 zł. wa.

Wadyum 220 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata p. dr. Schaeffera.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, dnia 22 lipca 1890.

L. 3194 (5078 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzztelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 230 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 10 września i 15 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod NC. 96 w Kulhomie Jana Lalika własnej.

Cena wywołania 1558 zł. 20 ct

Wadyum 155 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sąd. w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 czerwca 1890.

L. 11584 (5157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 210 zł. 51 ct. aw. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości, objętej wyk. hip. l. 23 gminy Rybie stare Jana Bołdo własnej, na dniu 15 września 1890 i na dniu 20 października 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 zł. wa.

Wadyum 45 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 11 marca 1890.

L. 4945 (5075 3—3)

Dnia 9 września i 14 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wedle wyk. hipotecznego l. 63 księgi gruntowej gminy Mikołajów Jana Götha własnej, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności kasy zaliczkowej Nadzieja, w Mikołajowie w kwocie 136 zł. 66 ct.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Pelidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów, 13 lipca 1890.

L. 2435 (4934 3—3)

W dniu 26 września 1890 i w dniu 5 listopada 1890 o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biórze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż dóbr Glinnik dolny i Łysa góra do Artura Kiernickiego, tudzież dóbr Twierdza, Frysztak i Polanka czyli Zgardówka do Racheli z Goldmanów Wagschalowej w 14/16 Majera Ehrlicha w 1/16 i Izaka Metha w 1/16 należących lwh. 759, 171 i 756 objętych, z wyłączeniem z dóbr Twierdza przestrzeni z parcel gruntowych w poz. 4 karty A. poszczególnionych, celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego w kwocie 20.044 zł. 87 ct. z pn.

Cena wywołania 61012 zł.

Wadyum 6101 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy

Jasło, dnia 24 maja 1890.

L. 4266 (5082 3—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Marcina Jureczko w Białej pko Michałowi Janikowi w Jeleśni pto 460 zł. w. a. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Janika z Jeleśni własnych, księgą gruntową gminy kat. Jeleśnia objętych mianowicie:

1) 1/24 części realności lwh. 1195
2) 1/4 " " " 1198
3) 1/12 " " " 1199
4) 2/24 " " " 1200
5) 3/2 " " " 1201
6) 1/19 " " " 1207
7) 1/12 " " " 1254
8) 3/36 " " " 1257
9) 2/12 " " " 1259
10) 3/24 " " " 1260
11) 1/10 " " " 1261
12) 1/9 " " " 1262
13) 3/12 " " " 1263
14) 1/4 " " " 1264
15) 1/9 " " " 1266
16) 1/6 " " " 1267

na dzień 10 września 1890 o godz. 10 rano.

Wadyum 64 zł.

Cena szacunkowa 642 zł. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, 14 lipca 1890.

L. 9062 (5094 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 110 zł. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż 1/4 fizycznie niewydzielonej części realności dłużnika, ks. dr. Juliana Nikorowicza, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 301 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 10 września i 15 października 1890 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biórze IX wyznaczonych terminach, że pomieniona część realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 845 zł. 55 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 84 zł. 55 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli; kurator w osobie adwokata dr. Sterna został ustanowiony; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 lipca 1890.

L. 4267 (5081 3—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Marcina Jureczko z Białej pko Michałowi Janikowi w Jeleśni pto 460 zł. w. a. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności Michała Janika własnej pod nk. 289 w Jeleśni położonej l. wyk. hip. 389 księgi gruntowej gminy Jeleśnia objętej, na dzień 10 września 1890 o godzinie 10 rano.

Wadyum 22 zł.

Cena szacunkowa 221 zł. 73 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 14 lipca 1890.

L. 8518 (5020 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Lewin i Osiasza Losch przeciw Władysławowi Janickiemu o zapłacenie 3/7 sumy 1.207 dukatów z pn., przeprowadzoną zostanie na dniu 18 września 1890 i na dniu 16 października 1890, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w Sądzie bióro nr. 6 przymusowa sprzedaż sumy 1455 zł. z pn., na rzecz Władysława Janickiego jak poz. 55 karty C. wyk. hip. l. 598 zaintabulowanej w stanie biernym 1/7 części sumy 1207 dukatów na rzecz Mieczysława Mniszka jak poz. 54 karty C. wyk. hip. l. 598 dobra Stubienko część i Barycz Anny Skrzyszowskiej własne obejmującego zahipotekowej.

Cenę wywołania wynosi kwota 1455 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie suma powyższa tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 lipca 1890.

L. 3217 (5147 2—3)

W dniach 20 sierpnia 1890 i 17 września 1890 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż 35/160 części ciała hip. l. 164 ks. gr gminy Czarna objętego a dłużnika Iwana Kotuły własnych, na zaspokojenie pretensyi Josla Liebera w kwocie 25 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 66 zł. aw.

Wadyum wynosi 6 zł. 60 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Morwitz c. k. notaryusz z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 17 maja 1890.

L. 4201 (5115 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty a to 10 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 9 września i 13 października 1890 każdym razem o godzinie 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 94 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 68 w całości i 69 w połowie gminy kat. Czołhynie objętej, spadkobierców śp. Anny Michajleczko własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 144 zł. w walucie austr.

Wadyum 14 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 13 czerwca 1890.

L. 5719 (5079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Emauela Scheina przeciw spadkobiercom Sendera Armbaua, celem ściągnięcia kwoty 250 zł. wa. z pn. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużników własnej pod l. k. 142 w Winnikach położonej wykazem hipotecznym l. 130 objętej W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 11 września i na dzień 29 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 90 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. w walucie austr.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym Sądzie.

Wreszcie zawiadamia sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 10 września 1889 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie pana Teodora Markiewicza w Winnikach.

Winniki, dnia 30 lipca 1890.

L. 6063 (5069 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza w sprawie egzekucyjnej galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Salamonowi Malawer i Racheli Dornbusch pto 115 zł. i t. d. z pn., relicytację realności pod lk. 184 w Przemyślu miasto położonej, wedle Dom. V. pag. 300 n. 14 haer. Salamona Malawer i Racheli Dornbusch względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej, przez kontraktołomną Sarę Willner w drodze publicznej licytacyi w dniu 1 grudnia 1887 nabytą, która w jednym terminie dnia 15 września 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 pod następującymi warunkami się odbędzie.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 250 zł.

Realność ta na tym terminie i niżej ceny wywołania a nawet za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych kurator adwokat dr. Tarnawski, zastępca adwokat dr. Łużecki w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 2 lipca 1890.

Konkursa.

L. 19792 (5108 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego strażnika cywilno policyjnego II klasy z roczną płacą 360 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 20 sierpnia br.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega nadto 6 miesięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcya Policyi.

Kraków, 9 sierpnia 1890.

L. 8997 pr. (5109 3—3)

Celem obsadzenia kilku posad Starostów w randze VII. klasy ewentualnie sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanymi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1890.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść podaniz, zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 sierpnia 1890.

L. 1475 (5089 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę rzeczywistej nauczycielki w szkole żeńskiej im. Elżbiety z płacą roczną 800 zł. w. a.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę w innej szkole opróżnić się mogącą, gdyby w mowie będącą posadę otrzymała która z rzeczywistych nauczycielek miejskiego okręgu szkolnego.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do 15 września b. r.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dokumenta nie będzie c. k. Rada szkolna okręg., brała pod rozwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miejskiej.

We Lwowie, dnia 27 lipca 1890.

L. 11089 (5120 2—3)

Celem obsadzenia w obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych kilku posad c. k. leśniczych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież z systemizowanym każdym razem poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego, wrazie uznania go niezdolnym dla tej posady; lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić a w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia, wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla służby ochronnej lasów i pomocników techniczno-lasowych wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 sierpnia 1890 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci ze strony uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. pp. nr. 60 ex. 1872) podoficerów, mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1890 r.

L. 28044 (5150 1—3)

Konkurs na posady:

a) zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Brzeżanach z płacą IX. klasy rangi i kaucyą równającą się całorocznej płacy i

b) pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Mszanie dolnej w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą roczną 500 zł., ryczałtu kancelar. 120 zł. i wynagrodzenie 500 zł. za dzienne 4 razowe jazdy posłańca do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1890.

Upadłości.

L. 23 (5096 3—3)

Celem powzięcia uchwały co do zakończenia konkursu na majątku Zallela Katza otwartego, wzywam wszystkich wierzycieli do mego bióra na dzień 19 września 1890 o godzinie 9 rano.

Mielec, dnia 27 lipca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy.
jako komisarz konkursowy.

L. 50 (5097 3—3)

Celem powzięcia uchwały co do zawnioskowanego przez zarządcę masy konkursowej Izraela Hermelego zakończenia konkursu wzywam wszystkich wierzycieli rzeczonej masy do mego biura na dzień 18 września 1890 o godz. 9 rano.

Mielec, dnia 27 czerwca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy.
jako komisarz konkursowy.

L. 52 (5098 3—3)

W sprawie konkursowej Izraela Hermelego wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym pretensyi temin na dzień 18 września 1890 o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Mielec, dnia 26 lipca 1890.

C. k. Sędzia powiatowy.
jako komisarz konkursowy.

L. 14480 (5064 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż uchwała dnia 31 lipca 1890 l. 14480 Zygmunt Strohbinger handlarz węgli w Tarnowie zarządcą masy konkursowej L. M. Schnupftabaka w Tarnowie a tegoż zastępcą Mojżesz Fejwel kupiec w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 31 lipca 1890.

(5114 2—3)

Do likwidacyi kosztów masalnych i wierzytelności Szymona Pimanna w konkursie Jechta Gruberga wyznaczam termin na dzień 22 sierpnia 1890 o 9 rano w biurze c. k. sądu.

Husiatyn, 4 sierpnia 1890.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 1222 (5074 3—3)

Wasyla Czornija z Filipkowiec uznano marnotrawcą i postawiono pod kuratelę Iwana Fostija Wasylowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 19 maja 1890.

L. 2550 (5099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że Helena córka Wojciecha i Maryanny z Rędziów Pistorów z Bojanowa za głupowatą uznaną została, a kuratorem brata jej Jana Pistora z Bojanowa ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 3597 (5146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanowił Jana Kaspara w Swierkli kuratorem dla marnotrawcy Jana Schneidra, kolonisty w Mokrej wsi zamiast ustanowionego dekretem z dnia 5 stycznia 1889 l. 65 kuratora Jana Bodzionego z Mokrej wsi.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 22 lipca 1890.

L. 3961 (5142 1—3)

Maryanna Ozimkowa uznana za marnotrawczynię, kuratora Wojciecha Kukulko ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 17 czerwca 1890.

L. 5393 (5139 1—3)

Karol Szalbot prowizor aptekarski w Mościskach na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Przemyślu z 28 maja br. l. 6083 uznany obłąkanym.

Kuratorem dla niego ustanowiony pan Jerzy Szalbot w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 17 czerwca 1890.

L. 8 (5136 1—3)

Roman Makowijczuk włościanin z Tudiowa uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiono Iwana Jewczuka włościanina z Tudiowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 4 stycznia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 13586 (5104)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 215 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 5 sierpnia 1890 pod napisem „Policya lwowska" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 433 (5086 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania p. Teodora Gabryelskiego c. k. notaryusza w Tyczynie a następnie w Krościenku, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej Lwowskiej w tutejszej Izbie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu względem uwolnienia kaucyi od odpowiedzialności służbowej, co należy zarządzonem zostanie.

Kraków, d. 18 lipca 1890.

L. 558 (5087 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do Augusta Reminiszewskiego z tytułu urzędowania jego jako zastępcy c. k. notaryusza w Tarnobrzegu a następnie jako c, k. notaryusza w Ciężkowicach, aby je w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" na pismie do tutejszej Izby notaryalnej tem pewniej zgłosily, gdyż razie przeciwnym dewinkulowanie kaucyi i wydanie jej dziedzicom zmarłego notaryusza zarządzonem zostanie.

Kraków, dn. 1 sierpnia 1890.

L. 11290 (5015 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i z miejsca pobytu Józefa Massapusta, Jędrzeja Schwarza, Józefa Midurę, Barbarę Preissler-rin współwłaścicieli majętności „Polowa dóbr Wampierzów Prebendów" wyk. hip. l. 870 ks. gr. dla dóbr tabularnych objętej, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi powyższej majętności ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Jana Mikucińskiego w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Wiktora Szancera.

Tarnów, dnia 31 lipca 1890.

L. 7796 (5095 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berka Jungerwirtha, że przeciw niemu wniósł Berek Blein skargę de praes. 25 listopada 1889 l. 15373 o zapłacenie 200 zł. aw. że dla niego ustanowionym został kuratorem Dr. Zygmunt Kepler adwokat w Chrzanowie, temuż skarga doręczoną, a do rozprawy sumarycznej termin na dzień 3 września 1890 wyznaczono.

Wzywa się więc Berka Jungerwirtha by swemu kuratorowi wcześnie udzielił informacyi lub Sądowi wskazał innego swego pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki swej opieszałości przypisze.

Chrzanów. 29 lipca 1890.

L. 11523 (4973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniósł Izaak Faber z Łabowy pozew de pr. 12 lipca 1890 l. 11523 pto 18 złr. 48 ct., 9 złr. 24 ct. i 11 złr. 82 ct. na który do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 11 września 1890 o godz. 9 rano.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pelaka kuratorem ad actum p. adw. Dr. Schornsteina w Nowym Sączu, wzywa się Pawła Pelaka aby temuż kuratorowi swych obron udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k Sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, dnia 14 lipca 1890.

L. 5678 (4979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia w sprawie ustnej Łesia Danyluka przeciw Antoniemu Kwaśniewskiemu o uznanie prawa własności wyk. hip. 107 gminy Raszków dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Kwaśniewskiego kuratorem adw. dr. Białkowskiego w Horodence i wyznaczając termin do dalszej rozprawy ewentualnie do sporządzenia spisu aktów na dzień 19 sierpnia 1890 o godzinie 9 przed południem, doręczając odno śną uchwałę mianowanemu kuratorowi

Wzywa się zatem Antoniego Kwaśniowskiego, by kuratorowi przed terminem potrzebną do sporu informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił; w razie przeciwnym bowiem złe skutki z zaniedbania sam sobie przepisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 18 czerwca 1890.

L. 4607 (5071 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecnego Jakóba Kopczonia, że Wojciech Pierz wniósł przeciw niemu i Jędrzejowi Pierzowi skargę de praes. 8 lipca 1890 L. 4607 o uznanie własności realnościa Lwh. 35 w Turzy, na którą termin do ustnej rozprawy na dzień 22 września 1890 wyznaczono i kuratorem dla niego adw. Dr. Karola Neumanna w Gorlicach ustanowiono.

Wzywa się go zatem, aby kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przepstawił, gdyż inaczej niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Biecz, dnia 22 lipca 1890.

L. 8448 (4969 2—4)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Adama Surdla z miejsca pobytu niewiadomego że w celu wręczenia mu uchwały z dnia 14 mnja 1890 l. 5244 i dalszych uchwał w sprawie spadkowej po śp. Małgorzacie Skwirzyńskiej zapaść mających, dla niego kuratorem adw. kraj. Dr. Leonarda Tarnawskiego ustanowił i wzywa go, aby z ustanowionym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż z tąd wyniknąć mogące skutki sobie przypisze.

Przemyśl, 12 lipca 1890.

L. 3349 (5045 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. dóbr Polany z przyległościami, Matyldę, Alfonsa, Edwarda, Karola i Otomara Babel, Wincentego Kasznicę, Ludwika hr. Castigliani, Edwarda Zaklikę, Krystynę Spaczek, Aleksandra Kazimierza i Zygmunta hr. Stadnickich, Jana Nepomucena Christianiego, Franciszka Christianiego, Jana Christianiego, Józefę hr. Stadnicką, Ignacego i Grzegorza Pajączkowskich, Józefa Alfreda ab Adelsberg, Józefę Klemensiewicz, Marcina Górskiego, Władysława hr. Rozwadowskiego, Michała Olesińskiego, Michała Jaśkiewicza, Tomasza Strzembosza, Władysława hr. Stadnickiego Adelę hr. Starzeńską, Józefa hr. Załuskiego, Marcina Lewieckiego, Adama Cybulskiego, Macieja Czarneckiego, Maryannę Lustową; Jakóba Mandyka, Stanisława Michalskiego, i Jana Janko iż dom handlowy pod firmą Braci Thonet w Wiedniu zgodnie z Henryką z Onyszkiewiczów Dmochowską wniósł na dniu 29 grudnia 1889 do L. 9907 prośbę o uznanie iż warunki licytacyjne z dnia 12 lutego 1839 L. 17073 względem dóbr Polany z przyległościami Ciechany, Olchowiec, Ropianka i Wilsznia są wzupełności wypełnione i o zarządzenie wykreślenia reszty ceny kupna, tudzież długów i wpisów hipotecznych dobra Polany z przyległościami obciążających, i że prośbie tej uchwałą z dnia dzisiejszego L. 3349 zadość uczyniono, ze wreszcie dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Olszewskiego w Nowym Sączu z substytucyą p. adw. Dra. Gałkiewicza i powyższą uchwałę mu doręczono.

Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1890.

L. 27115 (5151 1—3)

Wedle reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z 24 lipca 1890 l. 30158 obowiązani są począwszy od 1 sierpnia 1890 nadawcy przesyłek z żywemi zwierzętami (pijawki, pszczoły, drób, króliki, etc.) także i przy przesyłkach bez powziątku przy wymianie ich wewnątrz kraju, tudzież w stosunku z Węgrami i Niemcami uwidocznić tak na adresie przesyłkowym, jak też i na samej posyłce zarządzenie jakie ma nastąpić na wypadek, gdyby przesyłka w należytym czasie nie została przez adresata podjętą.

Zapisek taki może opiewać:

1. jeżeli nie podjęte natychmiast, zwrócić".
2. „jeżeli nie podjęte natychmiast, sprzedać".
3. „jeżeli nie podjęte natychmiast lelegraficzna wiadomość na mój koszt".

Urzędy pocztowe w miejscu przeznaczenia posyłek są w myśl powołanego reskryptu same przez się obowiązane traktować przeszłki z żywemi zwierzętami w razie potrzeby jako przesyłki „express", to też znosi się przepisane dotychczas dla niektórych przesyłek ze zwierzętami obowiązkowe nadanie ich jako posyłki „express".

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, 2 sierpnia 1890.
Nawratil w r.

Laut hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 24 Juli l. J. Zl. 30158 sind vom 1 August 1890 an die Aufgeber der Frachtstücke mit lebenden Thieren (Blutegel, Bienen, Gefliegel, Kaninchen etc.) auch bei Sendungen ohne Nachnahme verpflichtet im internen Verkehre, gleichwie im Verkehre mit Ungarn und Deutschland, sowohl auf der Begleitadresse als auch auf der Sendung selbst diejenige Verfügung ersichtlich zu machen, welche für den Fall zu erfolgen hat, wenn die Sendung vom Adressaten binnen der gehörigen Zeitfrist nicht behoben werden wird.

Dieser Vermerk kann lauten:

1. Wenn nicht sofort bezogen, zurück,
2. „ „ „ „, verkaufen
3. „ „ „ „, telegrafische Nachricht auf meine Kosten.

Die Postämter im Bestimmungsorte der Sendungen sind im Sinne bezogenen Erlasses von selbst verpflichtet, Sendungen mit lebenden Thieren nöthigenfalls als Express Sendungen zu behandeln, es wird somit die gegenwärtig für gewisse Thiersendungen vorgeschriebene obligatorische Express-Behandlung aufgehoben.

Von der k. k. Post & Telegrafen Direction.
Lemberg, 2 August 1890.
Navratil m. p.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Задля рескрипту выс. ц. к. Миннистерства торговлѣ зъ 24 лыпця 1890 ч. 30158 обовязанѝ суть почавши отъ 1 серпня 1890 надавателѣ пересылокъ зъ живыми звѣрятами (пявки, пчоли, дрôбъ крѣлики и пр.) тавож и при пересылкахъ без послѣбраня, при вымѣнѣ ихъ во внутрѣ края такожь въ отношенію зъ Оуграми и Нѣметчиною, выписати такъ на адресѣ пересылковôмъ, акъ такожь и на самой пересылцѣ зарядженє, якъ мае наступити на случай, еслибы пересилка въ своимъ часѣ не зôстала адресатомъ пôднятою.

Записокъ такій можеть глосити:

1. Если не пôднято сей часъ звернути.
2. Если не пôднято сей часъ спродати.
3. Если не пôднято сей часъ телеграфом оувѣдомити на мôй коштъ.

Оуряды почтови въ мѣсци призначеня пересилокъ суть на пôдставѣ згаданого рескрипту сами про себе обовязани трактувати пересылки зъ живными звѣрятами въ случаю потребы яко пересилки „експресъ", тому то зноситъ ся приписаное дотепершние для декотрихъ пересилок зъ звѣрятами обовязуючое надаванє ихъ яко нересылки „експрес".

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграъôвъ
Львôвъ, дня 2 серпня 1890.
Навратиль в. р.

L. 4013 (5131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Liszczak zawiadamia, że w sprawie Jankla Feld przeciw niemu i Hali Liszczak pto 35 złr. zpn. termin na dzień 1 września 1890 wyznaczono dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej ustanowiono.

Baligród, 17 czerwca 1890.

L. 4738 (5133 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Semetkowskiego zawiadamia, że w sprawie Pinsla Peretza przeciw niemu pto 90 złr. wa. zpn. termin na dzień 3 września 1890 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej ustanowiono.

Baligród, 22 lipca 1890.

L. 33426 (5149 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ksawerę Ogroenik na której rzecz w stanie biernym dóbr Wierzbiąrz wyk. hip. 92 objętych zahipotekowane jest prawo posiadania gruntu Nr. 32 w Wierzbiążu, iż celem bronienia praw jej przy rozprawie w przedmiocie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tej majętności dnia 9 września 1890 o godz. 10 przed południem w B, nr. 10 Sądu tut. odbyć się mającej, ustanowił dla niej kuratorem adw. Dr. Stefana Fedaka z zastępstwem adw. Dr. Kazimierza Czarnika, wzywa ją zatem ażeby na tym terminie, albo sama stanęła, albo potrzebnej kuratorowi temu udzieliła informacyi.

We Lwowie, 9 sierpnia 1890.

L. 4772 (5132 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Semetkowskiegp zawiadamia, że w sprawie Pinzla Peretza przeciw niemu pto. 30 złr. zpn. termin na dzień 9 września 1890 wywyznaczono a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Baligród, 22 lipca 1890.

L. 1928 (5140 1—3)

C. k. Sąd pow. w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bichajło z Ubieszyna, iż w sporze sumarycznym galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu i tow. o 14 rat po 12 złr. aw. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Szpunara w Łańcucie, temuż dotyczący pozew wręczono i do rozprawy termin na 23 września 1890 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się Piotra Bichajło by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych ich informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 4450 (5021 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Antoniego, Gumowskiego iż przeciw niemu wnieśli Jurko i Anastazya Feniak pozew względem uznania prawa własności do majętności wyk. hipot. 437 ks. gr. tut. sądu objętej w Sożani położonej i o zaintabulowanie powodów za właściciel tej majętności.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Gumorskiego nie jest wiadome, ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie tut. adw. Dr. Justyna Witz z zastępstwem przez adw. Dr. Jakuba Kohna i temuż kuratorowi doręczył pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Wzywa się przeto Antoniego Gumowskiego, aby wcześnie potrzebne do swej obrony środki udzielił kuratorowi lub innego ustanowił pełnomocnika i takowego sądowi oznajmił, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe samemu sobie przypisać by musiał.

Sambor, 6 maja 1890.

L. 14983 (4972 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie „Bazar kółka rolniczego w Buczaczu" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 28 kwietnia 1889 odbytem, rozwiązanie tegoż stowarzyszenia uchwalono.

Zarazem wzywamy na zasadzie §. 40 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. u. p. wszyśtkich wierzycieli tegoż stowarzyszenia ażeby się z pretensyami swojemi najdalej do roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Dyrekcyi tegoz stowarzyszenia w Buczaczu zgłosili.

Stanisławów, 18 grudnia 1889.

L. 10607 (4951)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr spółek handlowych firmę H. Reitmann & Bursztyn jawną spółkę handlową do wspólnego prowadzenia przemysłu młynarskiego w Dyczkowie.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1890.

L 3533 (4996)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, firmy „Dzierżawa propinacyi Mendla Spetta i Jakóba Bochnera w Jodłowy“ której używają jako jawni spólnicy Mendel Spett i Jakób Bochner dzierżawcy propinacyi w Jodłowy zamieszkali i którą podpisywać będą pod napisem: Dzierżawa propinacyi Mendla Spetta i Jakóba Bochnera w Jodłowy, Mendel Spett, Jakób Bochner.

Jasło, dnia 5 lipca 1890.

L. 9682 (4950 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Haltmana, że w sprawie wekslowej Mojżesza Liebstera przeciw niemu pto. 70 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niego celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 8 czerwca 1889 l. 6833 p. adw. dr. Kwiatkowskiego, kuratorem zaś p. adw. dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż kuratora, i że powyższą uchwałę do rąk kuratora poręczono.

Wzywa się zatem p. Szymona Haltmana, by możliwe zarzuty przeciw tej uchwale ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika swego Sądowi tutejszemu wskazał, gdyż inaczej skutki prawne swego zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 5 lipca 1890.

L. 8747 (4925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ołeksę Sobotiaka, że przeciw niemu uzyskał Salamon Kofler na zaspokojenie pretensyi w kwocie 19 zł. zpn. egzekucyjne oszacowanie niewydzielonej połowy realności pod l. k. 56 w Panszówce położonej wedle wyk. hip. l. 345 gminy katastralnej Panszówka na niego intabulowanej i że dla niego kuratorem adwokata krajowego w Czortkowie Dr. Antoniego Czaczkowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto Ołeksę Sobotniaka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem Sądowi doniósł, inaczej złeskutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 19 lipca 1890.

L. 17013 (4921 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Marcelego, Izydora i Romana Wosińskich czyli Włosińskich i Teklę z Wosińskich czyli Włosińskich Rutkowską, iż Justyna z bar. Borowskich Benoe wniosła przeciwko nim pozew pod dniem 24 czerwca 1890 l. 17013 o orzeczenie zgaśnięcia prawa zastawu dla połowy sumy 285 # holenderskich 7 zł. aw. na ³/₄ częściach dóbr Zdonia ciężącego wraz z nadciężarami, tudzież prawa zastawu dla sumy 18 zł. 8 kr. m. k. z drugiej połowy rzeczonej sumy Wysokiemu Skarbowi atrybuowanej, tudzież nadciężarów tej drugiej połowy rzeczonej sumy i o orzeczenie, że te prawa zastawu i nadzastawu ze stanu biernego dóbr Zdonia ekstabulowane i wykreślone być mają.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania ich w tym sporze ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kirchmayera z substytucyą adw. dr. Sulerzyskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obroncę sobie wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 27 czerwca 1890 r.

L. 15872 (4922 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adam Jana 2 im., Piotra Jana 2 im. Jędrzeja Ksawerego 2 im. Jana Tomasza 2 im., Justynę Teklę 2 im., Tadeusza Rafała 2 im. i Barbarę Nimfę 2 im Pietruskich, Salomeję z Finków Pietruską, Józefę Teresę, Kasyldę, Justynę i Piotra Zuk Skarzewskich tudzież Wawrzyńca Zdzieńskiego, iż Justyna z bar. Borowskich Benoe wniosła przeciwko nim pozew pod dniem 12 czerwca 1890 do l. 15872 o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 10000 złr. zpn. i jej nadciężażu 4000 zł. z pn. ze stanu biernego dóbr Zdonia.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania ich w tymże sporze ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kirchmayera z substytucyą adw. dr. Sulerzyskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanych, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcę udzielili, lub innego sobie obrońcy wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, dnia 20 czerwca 1890.

L. 3964 (5068 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Paulinę Dzięgielowską i Aleksandra Skibickiego, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętności Woli czermniejskiej ustanowił dla nich kuratorem ad actum dr. Władysława Chwaliboga adw. w Jaśle, który ich tak długo zastępować będzie, dopóki się sami do sądu nie zgłoszą.

C. k. Sad obwodowy.

Jasło, 26 lipca 1890.

L. 3683 (4903)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na skutek prośby Süssla Lichtmana z Błażowy i Nachemie Weibergera z Dynowa de praes 21 kwietnia 1890 l. 3683 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla spółek handlowych jawnej spółki handlowej pod firmą „Süssel Lichmann et Nachemie Weinberger handel drzewa w Szklarach“ z tem oznajmieniem że spółka ta rozpoczęła się w styczniu 1889 r. że każdy ze wspólników uprawniony jest do zastępowania spółki oraz podpisywania firmy tejże, i że firmę spólnik Süssel Lichtmann swem imieniem i nazwiskiem „Süssel Lichtmann“ tudzież spólnik „Nachemie Weiberger“ swem imieniem i nazwiskiem“ Nachemie Weinberger podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 22 maja 1890.

L. 15084 (4924)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy A. & H. Wiener i Schenker fabryka cykoryi w Chranowie przy równoczesnem uwidocznieniu:

1. że spólnikami jawnemi powyższej spółki są Abraham Wiener, Hirsch Wiener i Markus Schenker kupcy zamieszkali w Chranowie.

2. że siedzibą spółki jest Chrzanów,

3. że spółka rozpoczęła swą działalność z dn. 17 marca 1890.

4. że uprawnionym do zastępowania spółki na zewnątrz jest z wyłączeniem reszty spólników tylko Abraham Wiener, który firmę spółki podpisywać będzie „A. et H. Wiener und M Schenker“.

Kraków, 6 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

Zl. 23125

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1891 im Offertwege vergeben und zwar:

1) Oberbauschwellen eichene,
2) circa 270 m^3 eichene Brückenhölzer,
3) „ 240 „ eichene Extrahölzer,
4) „ 725 „ Eichenpfosten
5) „ 560 „ Kieferpfosten
6) „ 390 „ Fichtenbretter und Pfosten
7) „ 845 „ Tannenbretter und Pfosten
8) „ 130 „ Pappelpfosten
9) „ 9 „ Weissbuchenpfosten
10) „ 3·5 „ Nussbaumpfosten
11) „ 2·5 „ Ahornpfosten
12) „ 1·5 „ Erlenbretter

(4–12: für Werkstättenzwecke,)

und werden Lieferungslustige eingeladen, sich an der Konkurrenz zu betheiligen.

Die Abgabe von Offerten kann sich entweder auf das ganze ausgeschriebene Quantum oder nur auf Theile desselben beziehen.

Nähere Angaben über die benöthigten Quantitäten, Dimensionen und Materialgattungen sind aus den Dimensions-Verzeichnissen, sowie aus den allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnissen zu entnehmen, welche bei der unterfertigten k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction (Material-Bureau) eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Beistellung der offerirten Oberbauschwellen hat in der Zeit bis längstens Ende December 1891, jene der übrigen ausgeschriebenen Holz-Materialien bis längstens Ende Juni 1891 zu erfolgen.

Für die Lieferung von Schwellen sowohl, als auch für Extra- und Brückenhölzer, dann für Werkhölzer sind getrennte, separate Offerte aufzustellen.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen. haben als Beilagen die unterschriftlich anerkannten allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, sowie beziehungsweise auch die Dimensions-Verzeichnisse zu enthalten und sind sammt den Beilagen mit einem 50 Kr. Stempel per Bogen versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Schwellen, Brücken-, Extra-, oder Wagenbauhölzern“ bei der k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction in Lember bis längstens 10 September 1890 Mittags 12 Uhr einzubringen.

Die Preise sind franco einer oder mehrerer Stationen der galizischen k. k. Staatsbahnen, sowie der Eisenbahn Lemberg-Bełzec, der Bukowina'er Localbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Der gefertigten k. k. Eeisenbahnbetriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 15 August 1890.

Die k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction.

(Nachruck wird nicht honorirt.)

(5125)

Ogłoszenie dostawy.

Dla c. k. koleji państwowych okręgu dyrekcyi lwowskiej, rozpisuje się za ofertami dostawę na rok 1891 następujących materyałów, a mianowicie:

1) podkładów dębowych zwykłych,
2) około 270 m^3 dębowego budulcu mostowego,
3) „ 240 „ dębowych podkładów rozjazdowych,
4) „ 725 „ brusów dębowych,
5) „ 560 „ brusów sosnowych
6) „ 390 „ brusów i desek świerkowych
7) „ 845 „ brusów i desek jodłowych
8) „ 130 „ brusów topolowych
9) „ 9 „ brusów grabowych,
10) „ 3·5 „ brusów orzechowych
11) „ 2·5 „ brusów klonowych
12) „ 1·5 „ brusów olchowych

(4–12: dla warstatów,)

Zapraszając interesowanych do udziału w tej dostawie nadmienia się, że oferty opiewać mogą na całe wyżej podane ilości lub też na mniejsze.

Bliższe szczegóły co do ilości samych, wymiarów i rodzaji materyałów można powziąść z odnośnych wykazów, jak również z ogólnych i szczegółowych warunków dostawczych, które znów mogą być przejrzane lub podjęte u niżej podpisanej dyrekcyi ruchu (w biurze zarządu materyałów) lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Dostawa oferowanych podkładów dębowych zwykłych musi być uskutecznioną do końca grudnia r. 1891, zaś innych materyałów najdalej do końca czerwca r. 1891, przyczem się nadmienia, że na podkłady dębowe zwykłe, dalej: rozjazdowe, budulec, mostowy i materyał warstatowy, należy przedkładać oferty odrębne.

Oferty, do wystawiania których posługiwać się należy li tylko ku temu celowi sporządzonymi wzorami, muszą zawierać jako załączniki, przyjęte i własnoręcznym podpisem uznane, ogólne i szczegółowe warunki dostawcze, a względnie i odnośne wykazy ilościowe, przyczem tak oferty jak i załączniki należy opatrzyć stemplem na 50 ct. od każdego arkusza druku lub pisma.

Oferty opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę podkładów, budulcu mostowego, podkładów rozjazdowych lub materyału warstatowego“ należy wnieść do c. k. dyrekcyi ruchu najdalej dnia 10 września 1890, 12 godzina w południe.

Ceny mają być podane z przystawą do jednej lub kilku stacyj galicyjskich c. k. kolei państwowych, jak również kolei Lwów-Bełzec, albo bukowińskich kolei lokalnych, włącznie wszelkich kosztów.

Podpisana c. k. dyrekcja ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub też częściowo tylko, albo też odrzucenia tychże.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nie odpowiadające w czemkolwiek wyżej wymienionym wymogom, nie będą uwzględnione wcale.

Lwów, dnia 15 sierpnia 1890.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

14548 4946

Rozpisanie ofert.

Dostawa materyałów drzewnych, potrzebnych na rok 1891 dla galicyjskich linij kolejowych c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie będzie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

A. dla celów konserwacyi:

Drzewa dębowe do mostów	527 319	m. kub.
„ „ na podkłady do zwrotnic	245 597	„ „
Dębowe brusy	74.634	„ „
„ kloce	4 400	„ „
Drzewo budulcowe miękkie (jodłowe)	175.943	„ „
„ „ „ (sosnowe)	60.335	„ „
Brusy z drzewa miękkiego (jodłowe)	121.645	„ „
„ „ „ (sosnowe)	40.135	„ „
Deski z drzewa miękkiego (jodłowe)	153.490	„ „
„ „ „ (sosnowe)	2.940	„ „
Łaty rznięte miękkie	11.140	„ „
Gonty	128.000	sztuk

B. dla celów warsztatowych:

Deski dębowe	38.300	m kub.
Drzewo dębowe	108.540	„ „
Brusy dębowe	509.836	„ „
Deski jodłowe	821.990	„ „
Brusy jodłowe	613.780	„ „

Oprócz tego rozpisuje się niniejszem dostawa progów, potrzebnych na rok 1891 dla podpisanej Dyrekcyi.

Oferty można wnosić na całą rozpisaną ilość potrzebnego materyału lub też na częściową dostawę tegoż. Materyał ma się dostawić franko jednej lub kilku stacyj pod zarządem c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych zostających; w ofercie należy jednakowoż dokładnie podać stacye, jakoteż ilość materyału, która ma się w tychże dostawić.

Progi mają być najpóźniej od marca do końca grudnia 1891, wrzystkie zaś inne materyały od kwietnia do końca czerwca 1891 dostawione. Odnośne formularze na oferty, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż wykazy gatunku, ilość i rozmiarów potrzebnych drzew, można w podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu w zwykłych godzinach urzędowych otrzymać, gdzie się udziela również bliższych wyjaśnień, dotyczących niniejszej dostawy.

Do wniesienia ofert należy użyć tylko przeznaczonych do tego formularzy, gdyż tylko warunki w ostatnich podane mogą być przy rozdaniu dostawy uwzględnionemi

Formularze ofert należy po dokładnem wypełnieniu wszystkich części wraz z dotyczącemi ogólnemi i szczegółowemi warunkami dostawy, jakoteż wykazem potrzebnych materyałów, marką na 50 ct, od każdego arkusza ostemplować, opieczętować, napisem: „Oferta na dostawę progów“ lub też „Oferta na dostawę drzew dla celów konserwacyi“ lub też wreszcie „Oferta na dostawę drzewa warsztatowego“ zaopatrzyć i wnieść najpóźniej do 10 września bież. r. 12 godziny w południe do podpisanej c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu.

Ofert, nieodpowiadających powyższym warunkom, jakoteż telegraficznych ofert nie będzie się uwzględniać.

C. k. Zarząd kolejowy zastrzega sobie zupełną swobodę w uwzględnianiu ofert w całości, częściowo, lub też w odrzucaniu tychże.

Kraków, w sierpniu 1890.

C. k. kolejowa Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowsk